Nr 141. **Dnia 26 czerwca.** **Poniedziałek.** **Dnia 14 (26) czerwca 1882 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub tegoż jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny 1½ kop. — Z wyjątkiem ogł. do „Nekrologji", wszelkie ogłoszenia muszą być z dzień podawane.

Dziś: śś. Jana i Pawła MM.
Jutro: ś. Władysława króla węgiersk.
Środa: śś. Ireneusza B. i Leona P.
Czwartek: ŚŚ. Piotra i Pawła.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód „ „ 8 „ 23.

Długość dnia godzin 16 minut 43
Przybyło „ „ 9 „ 5.

Piątek: śś. Emilji i Lucyny PP.
Sobota: ś. Teodoryka kapłana.
Niedziela: *Nawiedzenie N. Marji P.*
Poniedziałek: śś. Heljodora i Anatoljusza.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w kwartale III r. b. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie i formacie.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku obok tytułu pisma.

W interesie szanownych prenumeratorów na prowincji, którzy nie radziby doznać przerwy ani zwłoki w odbieraniu pisma naszego, redakcja ma zaszczyt upraszać o *wczesne* nadsyłanie zamówień z *dokładnem i wyraźnem* wypisaniem imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania, oraz *ostatniej tylko* stacji pocztowej, do której *Kurjer Warszawski* ma być wysyłany.

Żądania swe raczą szanowni prenumeratorowie adresować wprost:

Do redakcji „Kurjera Warszawskiego"
plac Teatralny nr 5.

— W zeszłą sobotę, w czasie odpustowej uroczystości ku czci św. Jana Chrzciciela, odbytej w kościele archikatedralnym św. Jana, wotywę o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem św. Jana odprawił Jks. R. Rembieliński, członek konsystorza; sumę celebrował Jks. I. Borzewski kanonik metropolitalny, podczas której Słowo Boże głosił Jks. M. Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego.

Na chórze wielkim wykonano Mszę St. Moniuszki.

Wczoraj zaś w tymże kościele Mszę wielką celebrował JE. Jks. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny administrator archidjecezji warszawskiej, — w czasie której Słowo Boże wygłosił Jks. R. Rembieliński.

Wotywę literacką odprawił Jks. J. Dębnicki.

Na chórze wykonano Mszę Mozarta (F. dur).

— W dniu wczorajszym rozpoczęte zostało w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej solenne nabożeństwo ku czci Opatrzności Boskiej, które trwać będzie w ciągu całego tygodnia.

Wczoraj pierwszą wotywę odprawił Jks. Jankowski, premat bractwa.

Sumę celebrował Jks. Gusiakiewicz.

Słowo Boże głosili: zrana Jks. Chełmicki, rektor tegoż kościoła, w czasie nieszporów Jks. Jankowski.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana rozpoczęte zostanie 40-godzinne nabożeństwo poprzedzające uroczystość św. Piotra i Pawła przypadającą w dniu 29-ym b. m., t. j. we czwartek, w którym to dniu nastąpi konkluzja rzeczonego nabożeństwa z zupełnym odpustem.

Przegląd polityczny.

Epur si muove — mógł powiedzieć nareszcie p. Freycinet, otrzymawszy w piątek depeszę od markiza de Noailles, że w sielankowej willi hrabiego Corti nad Bosforem zbiera się w dniu tym o godzinie 3 konferencja. P. Freycinet w gorączce pośpiechu we czwartek już, odpowiadając w izbie na interpelację Kazimierza Periera, zmistyfikował Europę oświadczeniem, „że w tej chwili odbywa się w Konstantynopolu pierwsze posiedzenie konferencji", gdyż posiedzenie to nie odbyło się—z powodu nienadesłania w porę instrukcji ambasadorowi austrjackiemu baronowi Calice. Wszyscy niedowiarkowie europejscy, którzy od sześciu tygodni przyzwyczaili się, że każda inicjatywa Francji w sprawie egipskiej równa się klęsce, uważali już projekt konferencji za poroniony a usprawiedliwiali fakt ten notą W. Porty z d. 20 b. m., w której Said basza tak oczywiście dowodzi „niesłuszności" i „szkodliwości" konferencji, że niepodobna przypuszczać, aby mógł uznać takową i w danym razie wejść z nią w układy. Panika więc we czwartek wieczorem zapanowała na Quai d'Orsay. P. Freycinet znalazł się w sytuacji, w której tylko dymisja mu pozostała.

Przez całą noc widocznie oblegał on depeszami lorda Granville'a, gdyż w piątek rano już pojawiła się półurzędowa nota w paryskich dziennikach, spychająca w imieniu Anglji i Francji odpowiedzialność za możliwe w Egipcie opłakane wypadki na mocarstwa, pragnące się wyosobnić (czyli—na Austrję). Ale i w kierunku Wiednia pracować musiał drut telegraficzny. W południe bowiem w piątek p. Freycinet otrzymać mógł nareszcie telegram, który był dlań ratunkiem z otchłani mąk piekielnych, telegram, donoszący, że i baron Calice otrzymał już swoje instrukcje, wskutek czego lord Granville oznajmił w popołudniowej porze na interpelację lorda Salisbury w izbie wyższej, że konferencja zbiera się dzisiaj u dziekana stambulskiego ciała dyplomatycznego, hr. Corti.

Tak więc ciężkim porodem przyszła na świat konferencja zgromadziła w piątek o godzinie 3-ej z południa dyplomatów u zielonego stolika. Gdyby o 24 godzin później p. Freycinet zdołał był odnieść to „zwycięztwo", byłby najnieszczęśliwszym z ludzi. Ogłoszona bowiem w piątek angielska księga błękitna, sięgająca dokumentami do d. 16 b. m., a więc już do owej noty francusko-angielskiej, która W. Porcie zabrania interwencji w Egipcie, uspakajając sułtana, że Francja i Anglja zrobią tam za niego porządek—jest tak wymownym manifestem ciągłych klęsk p. Freycineta, że niepowodzenie ostatniego jego projektu byłoby dlań — dyplomatyczną apopleksją.

W korespondencji tej, objętej księgą błękitną, Francja jest ciągłym podżegaczem, lord Granville z trochę niedającą się wytłumaczyć dobrodusznością daje się nieraz powlec za rączym polotem polityki francuskiej, jak to mówią „dla świętego spokoju", czyni to dwa razy: wysełając d. 7 stycznia znaną notę do khedywa i wyprawiając wspólnie z Francją admirała Seymoura z flotą do Aleksandrji, ale obok tych dwóch faktów „wygodzenia" zaambarasowanemu p. Freycinetowi on to już w nocie z d. 30 stycznia nawraca do „koncertu europejskiego", on w pierwszych dniach maja powiada Tissotowi, że „interwencja turecka byłaby najmniej trudności mnożącą w sprawie egipskiej," on robi wszystko, aby ukołysać krewki ferwor ministra francuskiego. Lord Granville jest konduktorem, ściągającym wszystkie namiętności p. Freycineta, po za którym naturalnie stał właściwy „Ajax wrzący" tej całej sprawy — p. Gambetta. P. Freycinet poniósł przeto w tym okresie czasu — oprócz znanych Europie klęsk w Stambule i Kairze—wiele pokrytych dotąd tajemnicą—w Londynie, klęsk, których pamięć odświeża teraz niedyskretnie księga błękitna. Gdyby przeto piątkowe zgromadzenie się konferencji nie zneutralizowało przykrego efektu tego „błękitnego" obrachunku sumienia p. Freycineta, francuski minister spraw zagranicznych byłby może istotnie zmuszonym pożegnać już dotąd pałac przy Quai d'Orsay.

Ale i tak będzie miał przetrudną sprawę w przekonaniu sułtana, że nie powinienby we własnym interesie ignorować konferencji. Sułtan zdążył raz jeszcze w piątek zrana przez ambasadora swojego w Paryżu zaprotestować formalnie przeciw traktowaniu w ten sposób sprawy egipskiej i trudno przypuścić teraz, aby zechciał wejść w układy z konferencją, co jest niemałym kłopotem, skoro konferencja na czele programu swego wypisała wezwanie

Z kongresu międzynarodowego literackiego

W RZYMIE.

III.

Echa kongresowe w różnych stronach różnemi dolatywały odgłosami: w Warszawie dosłuchiwano się w nich gęgania gęsi kapitolińskich, — na drodze z Rzymu do Tivoli, dokąd dążyli kongresiści po zamknięciu posiedzeń, odezwały się głośnym protestem osła, który stanąwszy wpoprzek drogi przed jadącym pociągiem zawzięcie ją tamował.

Nad osłem zlitowano się i usunięto go z drogi — był tak chudy, że prędzej z owego „gęgania" ziści się jakiś praktyczny dla literatury rezultat, aniżeli z tego osła wykroiłoby się... salami.

Co do kongresistów, pojechali dalej korzystać z uprzejmej gościnności Rzymu, który wspaniałym bankietem żegnać miał swoich gości w starej siedzibie Mecenasa i Horacego; pojechali ze spokojnem sumieniem, że osiągnęli niemniej od każdego innego zjazdu, zakładającego sobie przedewszystkiem zapoznanie się i porozumienie między sobą pracowników różnych narodowości, zajętych uprawą jednakiej niwy.

Że ten jest główny charakter międzynarodowych kongresów literackich, odbywających się od lat pięciu w różnych stolicach Europy, o tem co rok przypominają przemówienia kongresu; powtórzył to i tym razem Ulbach, streszczając przebieg rozpraw na rzymskim zjeździe i zaznaczając charakter pojednawczy, cywilizacyjny tych wieców, które przyczynić się muszą do zacierania się narodowych uprzedzeń, niechęci i do moralnego rozbrojenia w wielkich dzierżawach myśli, zanim kiedyś nastąpi materjalne w państwach europejskich rozbrojenie.

I dlatego najrdzenniejszą może treść kongresów literackich stanowią sprawozdania przedstawicieli różnych narodów o stosunkach literackich krajów, których są reprezentantami.

Nie brakowało ich na kongresie rzymskim; wypadałoby tylko na przyszłość rozciągnąć w komitecie wykonawczym pewną kontrolę nad rozmiarami i stopniem specjalności tego rodzaju referatów, w przeciwnym razie powtórzyć się może gdzieindziej tegoroczny napad na Rzym germańskiej erudycji, która poczęstowała audytorjum kongresowe rozpaczliwie gruntownem studjum o tłumaczeniach niemieckich Danta, nie szczędząc cytat niemieckich i włoskich, ani badań nad budową wiersza w poezji obu narodów.

Rzecz o tłumaczeniach Danta mogła być zajmującym ustępem ogólnych poglądów na wzajemny na siebie wpływ literatur niemieckiej i włoskiej; odczytana jako oddzielny, specjalny memorjał, znużyła wszystkich do tego stopnia, że zapisany na porządek dzienny sprawozdawca o stosunkach literatury i sztuki włoskiej do polskiej zrzekł się głosu, oświadczając, że to co miał odczytać złoży w komitecie do druku.

Nazajutrz jednak, na ostatniem posiedzeniu, które zamknąć miało prace kongresu, komitet zażądał odczytania referatu o literaturze polskiej i żądaniu temu stało się zadość.

Gdyby czytający był autorem sprawozdania, względy łatwe do zrozumienia nie pozwoliłyby nam wydać sądu o tym elaboracie; okoliczność, że sprawozdawca przełożył tylko na język francuski uwagi p. Kazimierza Kaszewskiego nad wpływem ducha włoskiego na literaturę i sztukę w Polsce, upoważnia piszącego te słowa do stwierdzenia, że audytorjum miało sobie przedstawiony obraz jasny, treściwy stosunków literackich i artystycznych Włoch i Polski od najdawniejszych aż do obecnych czasów i że wyniosło dobre pojęcie o wpływie włoskiej kultury na polską.

Ważnym zadatkiem na przyszłość zawiązanych na kongresach stosunków między literaturami i sztuką różnych narodów będzie muzeum międzynarodowe, którego utworzenie w Paryżu uchwalone zostało ostotecznie na podstawie projektu Pagesa.

Wreszcie i samo domaganie się zabezpieczenia praw własności literackiej, zaprawione na pierwszych kongresach pewną materjalną cierpkością, straciło wiele ze swej egoistycznej gorączki, dzięki właśnie zbliżeniu, które uczy, że w stosunkach mię-

Turcji do wysłania wojsk swoich do Egiptu. W. Porta nie zechce przyjąć dyskusji w tej mierze z „konferującą“ Europą, zkąd mogą wywiązać się nowe drażliwe trudności.

Do charakterystyczniejszych epizodów sprawy egipskiej należy także wysłanie d. 21 b. m. przez Abdul-Hamida depesz do kedywa i Arabiego, wyrażających im swoje zadowolenie z przyjścia do zgody, przyczem padyszach wzywa Arabi-baszę, aby przybył do Stambułu, na co mu tenże d. 23 b. m. odpowiada, że rad jest spełnić wolę władcy, ale armja nie pozwoli mu opuścić Kairu.

W czwartek i piątek w angielskiej izbie gmin wylał się cały potok interpelacji o Egipt na Gladstone'a, a Chaplin zapowiedział, iż w poniedziałek wniesie rezolucję, oświadczającą, że Anglja największą trwogą przejętą jest o los obywateli swoich w Egipcie i domaga się od rządu niezwłocznego podjęcia energicznych kroków. Mnożą się też doniesienia, potwierdzające wieść podaną przez *Paris* pana Gambetty, że Anglja podjęła na własną rękę osobną akcję i postanowiła obsadzić łodziami obydwa ujścia kanału Sueskiego; przebąkują nawet o powierzeniu komendy wyprawy księciu edynburskiemu.

D. 23 b. m. przybyło do Berlina nowe poselstwo tureckie — tym razem nie z orderem, ale z końmi, w darze od sułtana dla cesarzowej i księcia następcy tronu. Na czele poselstwa stoją Drygalski-basza i Kiazim-bej, sekretarz sułtana; zresztą spory poczet masztelarzy i arabów cztero- i dwunożnych. *Nordd. allg. Ztg.* obszerniejszy swój referat hippiczny o przybyłych do stajen cesarskich prześlicznych „arabczykach“, kończy rzuconą *en passant* wiadomostką, że „Drygalski i Kiazim udają się z Berlina do Ems, ponieważ mają wysoko-polityczną misję do cesarza“. Ta podróż koni sułtańskich do Berlina w chwili zgromadzenia się dyplomatów w Terapji jest także—znakiem czasu...

Aby już skończyć na dzisiaj z Egiptem dodamy jeszcze, iż Dilke oświadczył dnia 22-go b. m. w angielskiej izbie gmin na interpelację Covena, że p. Malet otrzymał polecenie, aby nie uznawał gabinetu Raghiba i nie wchodził z nim w stosunki dyplomatyczne. Anglja przeto nie chce uznać dzieła dokonanego wpływem Austrji i Niemiec — a to głównie dla tego, że w gabinecie Raghiba zasiada Arabi basza, którego usunięcia domagali się pp. Malet i Sienkiewicz w znanem swem ultimatum kairskiem.

Jutro odbywa się w Rzymie konsystorz, na którym ojciec św. wypowie polityczną alokucję i ogłosi nominacje biskupów włoskich i niemieckich.

Serbski minister skarbu Mijatowicz złożył dnia 22-go b. m. wyczerpujące *exposé* o stanie finansów i dowiódł, że przez bankructwo „Unji jeneralnej“ Serbja nie poniosła żadnej straty. Skupczyna przyjąwszy z zadowoleniem wywody ministra, wybrała wydział złożony z 22-ch członków, który rozpatrzy projekt nowego układu o budowę kolei serbskich przez kompanję francusko-austrjacką.

Angielska izba gmin przyjęła dnia 23-go b.m. artykuł bilu reprezentacji dla Irlandji, który umocowywa rząd do usuwania z kraju cudzoziemców, naruszających drogą szkodliwych agitacyj porządek i spokój. Artykuł ten zastosowano 132 głosami przeciw 130 ze zgodą Gladstone'a — i do Anglji.

Br. Z.

SZKOŁY.

Zarząd drogi żelaznej warsz.-wiedeńskiej i bydgoskiej w troskliwości o duchowe dobro synów swoich urzędników, oficjalistów i rzemieślników, założył przed kilkoma laty szkołę z kierunkiem technicznym, która, dzięki umiejętnemu przewodnictwu jej inspektora, coraz świetniejsze z każdym rokiem wydaje rezultaty.

Obecnie dyrekcja podała do wiadomości swej służbie, że od sierpnia r. b. pod opieką i na koszcie towarzystwa obu tych dróg żelaznych istnieć będą dwie szkoły: jedna 3 klasowa przygotowawcza, druga techniczna.

Celem pierwszej jest danie początkowego umysłowego i religijno-moralnego wykształcenia uczniom i przygotowanie ich do szkoły technicznej.

W zakres jej wchodzą następujące przedmioty: religja, język rosyjski, polski i niemiecki, nauki przyrodnicze opisowe i początki fizyki, geografja, historja, arytmetyka, początki algiebry, geometrja, rysunek ręczny i graficzny, kaligrafja.

Program ten wskazuje, że gdyby nawet uczeń na ukończeniu tej szkoły poprzestał, nabyte przez niego wiadomości, jako stanowiące skończoną całość, wystarczą mu do potrzeb praktycznego życia—zwłaszcza w zawodzie rzemieślnika; jeżeli zaś uczeń zamierza zbierać dalsze naukowe plony, nabyta w oddziale przygotowawczym wiedza da mu dostateczną podstawę do słuchania wykładów w szkole technicznej.

Program tej wyższej szkoły obejmuje następujące przedmioty: religję, język rosyjski i polski, geografję, historję, algebrę, geometrję, fizykę, mechanikę ogólną i praktyczną, wiadomości z budownictwa i eksploatacji kolei, technologję, rysunek techniczny, nadto rzemiosła: ślusarstwo z kowalstwem, tokarstwo i stolarstwo.

Uczniowie przyjmowani są na następujących warunkach:

1) osoby życzące sobie pomieścić synów w jednej z tych szkół powinny podać o to prośbę do naczelnika szkoły technicznej w czasie pomiędzy 2-im lipca a 15-ym sierpnia;

2) do prośby należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo wydane przez władzę policyjną lub gminną, udowadniające, że kandydat jest rosyjskim poddanym i jakiego stanu; dalej, świadectwo o przebyciu ospy szczepionej lub naturalnej i nakoniec świadectwo szkoły do której kandydat uczęszczał;

3) wstępować można do wszystkich klas z wyjątkiem trzeciej klasy technicznej;

4) kandydaci do klasy pierwszej przygotowawczej, oprócz znajomości modlitw codziennych i głównych prawd wiary, winni umieć czytać i pisać po rosyjsku i po polsku, znać cztery działania arytmetyczne, oraz miary i wagi krajowe;

5) uczniowie pragnący wejść do jednej z klas technicznych składają egzamin według wskazanego wyżej programu;

6) wiek kandydatów oznacza się: do klasy 1-ej szkoły przygotowawczej od lat 11 do 14; do klasy 2-ej—od 12—15; do klasy 3-ej—od 13—16.

W szkole technicznej: do klasy 1-ej od 14 do 18; do klasy 2-ej od 15—20; w obu tych szkołach dopuszcza się 6-miesięczna ulga powyżej lub poniżej wskazanego wieku.

Nadmieniamy przytem, że pierwszeństwo w przyjęciu do wspomnionych szkól mają synowie ojców zostających w służbie kolei warsz.-wied. i bydg.; postronni zaś kandydaci przyjmowani są o ile dozwolą miejsca przez poprzednich niezajęte, każda bowiem klasa najwyżej 45 uczniów liczyć może.

Onegdaj w sobotę, około południa, wobec prof. Przystańskiego i Pawińskiego, przemysłowców pp. Szwedego i Temlera, znanego ekonomisty p. Makowieckiego i kilku innych, odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w szkole elementarnej męskiej dwuklasowej, założonej i utrzymywanej przez szanowanego powszechnie p. Karola Szlenkiera.

Z przyjemnością zaznaczamy, iż zacne usiłowania fundatora uwieńczają się pomyślnym skutkiem już po dwuletniem istnieniu szkoły.

Próbki postępów wychowańców, które nam przedstawiono, dowodzą, iż p. inspektor i nauczyciele sumiennie a umiejętnie spełniają swoje obowiązki.

Celem tej szkoły jest wychowanie uczciwych, oświeconych i umiejętnych rzemieślników; oprócz więc ogólnego elementarnego wykształcenia, fundator kładzie nacisk na pewne przygotowanie techniczne, w którym to kierunku szkoła, o ile możności, ma być rozwijaną.

Nie potrzebujemy rozwodzić się nad ważnością podobnej szkoły i nad wysokością zasługi p. Szlenkiera względem robotników i ogółu, wyrazimy tylko życzenie, aby przykład tego szlachetnego obywatela znalazł jaknajwięcej naśladowców! —X—

Wystawa róż.

Cele i korzyści z takim trudem urządzonej, a tak sympatycznie przyjętej wystawy, podnosiliśmy już kilkakrotnie w piśmie naszem, a jeszcze w sobotnim numerze kolega *Ogrodnik* streścił je i w ważniejszych zaakcentował punktach.

Z drobnych wiadomostek, podawanych na innem miejscu, musiał też sobie czytelnik o konkursie tym wytworzyć pewne pojęcie, nie pozostaje nam więc nic innego, jak tylko zastanowić się przez chwilę nad nadesłanemi okazami, których sporo było i... przepięknych.

Najpotężniej i najwspanialej wystąpiły dwie znane od dawna firmy warszawskie: br. Hoserowie i p. C. Ulrich.

Jedna i druga stanęły do wielkiego konkursu z całą swą róż hodowlą i obie miały się czem poszczycić.

Plantacja br. Hoserów znajduje się częścią w ogrodzie przy ulicy Jerozolimskiej, częścią zaś większą w ogrodach za rogatką wolską. Obejmuje ona do 5,000 róż piennych i półpiennych, krzaczastych, hodowanych na gruncie i około 2000 róż w doniczkach. Odmiany są wyborne, a ma ich plantacja sto kilkadziesiąt.

Plantacja p. Ulricha wspaniały przedstawia widok. Około 130 odmian znajduje się w liczbie 5—6000 róż piennych, półpiennych i krzaczastych w ogrodach za rogatką wolską i również około 2000 róż

---

dzynarodowych, bogactwo literatury mierzy się jej zdolnością do rozpowszechniania na zewnątrz, że naród bogaty w literaturę u siebie, może być biednym w stosunku do innych, że zatem, nie mogąc przy regulowaniu praw wymiany myśli korzystać z zasady wzajemności, nie powinien drogo nabywać tego co bierze, dopóki nie będzie od niego brane to, co chętnie dać jest gotów.

Względy te będą prawdopodobnie wzięte pod rozwagę na konferencji, która niezależnie od kongresu zebrać się ma w Bernie w celu ujednostajnienia prawodawstwa w materji własności literackiej; pod wpływem nastroju, który wyrabiają stopniowo kongresy — ujednostajnienie nie będzie zapewne obostrzeniem, a wyższe, humanitarne względy złagodzą niewątpliwie ostrość praktycznych postulatów.

Ożywieni taką otuchą kongresiści znaleźli się w starożytnym Tyburze, przejechawszy około willi Adrjana i przez pamiętny w historji poezji rzymskiej las oliwny, po którym błądząc tworzył swoje ody Horacy.

Prefekt Tivoli, otoczony tłumem mieszkańców cisnących się na ulicach miasteczka, uroczyście powitał gości i poprowadził ich do wielkiej sali municypium, gdzie na zaproszonych czekało wystawne śniadanie.

Toasty, mowy, w których o nikim nie zapomniano, przedłużyły w późne poobiednie godziny ożywioną ucztę—a gdy dano hasło do ruszenia od stołu, słońce pochylało się już ku zachodowi, złocąc ostatniemi odblaskami panującą nad miastem świątynię Sybilli, czarowne malowniczością wodospady Neptuna i rumieniąc białe oblicza posągów wyglądających zpośród bukszpanowych szpalerów dawnej willi księcia dEste.

Kiedy zapadł zupełny zmrok, czekała na gości nowa niespodzianka.

Na całej drodze wijącej się kręto od górnego miasta w dół ku romantycznej grocie Neptuna, która przyjmując w swoje otchłanie spienione fale wszystkich *cascatelli*, ustawiono dwa szeregi chłopiąt z pochodniami; wśród tych rozsypanych między drzewami błędnych ogników snuli się goście, niby tłum cieniów dążących do bram Erebu.

Nagle rozgorzała dziwna jasność i zdumionym oczom zaproszonych przedstawił się widok z Tysiąca i jednej nocy.

Wyobraźcie sobie krajobraz rzucony na tło nocy ręką jakiegoś malarza-czarownika, który zabarwiwszy pędzel z płomienia farbami rozpalonej palety, wydobywa z kombinacyj żarzących się barw fantastyczne efekta ognistego kolorytu.

Jakiś poeta *sui generis* wymalował pejzaż bengalskim ogniem...

Fajerwerk i światła bengalskie wydoskonalone do artyzmu — toż to specjalność włochów, namiętności której się przy każdej uroczystości oddają.

Ognie sztuczne towarzyszyły nam i nazajutrz, w pierwszy wieczór Zielonych Świątek, kiedy z Rzymu dążyliśmy dalej na południe z tą myślą, iż wkrótce natura popisze się przed nami własnym na wulkanie fajerwerkiem.

Wzdłuż całej drogi, począwszy od Monte Cassino, na stokach gór wystrzelały race zpośród migocących punkcików iluminacyj i różnobarwnych odblasków bengalskich ogni — aż za Casestą wychylił się nieznacznie na widnokręgu opasany ognistym wieńcem wierzchołek... Wezuwiusza.

Purpurowa jasność przygasała i rozpalała się w równych niemal odstępach czasu, według tempa piekielnego oddechu Cyklopa.

Przed oknami wagonu przelatały osrebrzone łagodnie białe wille zdrzemnięte w pomarańczowych gajach, pod strażą palm łagodnie pochylonych nad murami w zadumie o ich losie wobec żywej groźby panującej nad dalekiemi okolicami.

Im bliższa ta groźba — tem bliższy Neapol; a oto morze, oto zatoka Neapolitańska, oto miasto rozesłane amfiteatralnie w podkowę nad najpiękniejszem w świecie wybrzeżem.

Myślicie, że Neapol troszczy się choć trochę o groźby wezuwjuszowe?

Spojrzyjcie na ulicę...

Noc — a życie wre, kipi w najlepsze — jakgdyby o parę godzin od miasta nie sterczały szkielety Pompei zmartwychwstałej na zaklęcie nauki.

Wezuwjusz! — głupstwo — przeciętny neapolitańczyk nie zaglądał do niego nigdy — ma od tego profesora Palmierego, któremu w najgorszym razie

widzieliśmy w doniczkach. Dziczek rocznych i siewek pikowanych ma Ulrich około 80,000.

Dwie te plantacje tak są sobie pod każdym względem równe i tak obie doskonale i racjonalnie prowadzone, iż komitet sędziowski nie mógł znaleść motywu do wyróżnienia jednej z nich i obydwom firmom przyznał pierwszą nagrodę połączoną z drugą.

Jeszcze jedną plantację róż przedstawili bracia Kaczyńscy. Obejmuje ona około 670 róż piennych i półpiennych w 70 odmianach wychodowanych niemal wyłącznie u wystawców. Plantacja ta znajduje się w wybornym stanie i arcystarannie jest utrzymaną, lecz celem jej przedewszystkiem piękność i obfitość kwiecia i dobór odmian.

Wystawcy ci znani zresztą z licznych prac swoich na polu ogrodnictwa nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności nie znaleźli w przyznawanych przy obecnej wystawie konkursach takiego, któryby im właściwie odpowiadał.

Na punkcie plantacyj ustąpić musieli olbrzymim wyżej wymienionym, na punkcie zaś samych kwiatów znów pokonani zostali liczbą odmian róż przez ogród pomologiczny przedstawionych.

Konkurs II, do którego najlepiej się kwalifikowali, obejmował dwa warunki: „największa i najpiękniejsza kolekcja róż ciętych„ — otóż róże pp. Kaczyńskich były równie świetne, a w wielu gatunkach nawet znacznie piękniejsze od róż ogrodu Pomologicznego, ale... było ich mniej o 40 odmian.

Najpyszniejsze z nich wymienimy.

Były to np. „Henri Pagés“ — różowa, „Madame Rivers“ również różowa olbrzymia, „Marquise de Castellane“ prześliczna różowa, „Jean Rosenkrantz“ karminowa duża, „America“ blado zółta z przecudowną wonią, „August Mie“ blada różowa, takaż olbrzymia „Elisabeth Vigneron“ i wiele innych.

Najpiękniejsze w ogrodzie Pomologicznym i najosobliwsze były „Eugène Fürst“ ciemna, „Maréchal Bugeaud“—różowa, „Bernard Verland“ — karminowa, „Caline Forestier“ biała z różowemi brzegami, „Me de Sansy de Parabère“ jasno karminowa, „America“ złotolistna, „Souvenir de Charles Montaut“ bardzo ciemna, „Palais de Cristal“ różowa o grubych jakby porcelanowych płatkach, wreszcie „Folissoa“ — wielce osobliwa, o działkach kielicha silnie wystających.

Jeszcze kilka odmian bardzo pięknych przedstawił po za konkursem ogród Saski.

Najwspanialsze tu były „Comtèsse Cecile Chabrillant“ — blado różowa, „Souvenir de la reine d'Angleterre—różowa świetna; „général Washington“ karminowa itd.

Z rzadkich a efektownych róż spostrzegamy u br. Hoserów: „Tricolere de Flandre“—pstra (jedyna na wystawie), „Rougosa“ fl. pl. doskonale zimująca w gruncie, „Alfred de Rougemont“, wreszcie „Sanglante“ mała, koloru krwi.

Też same odmiany w mniej lub więcej świetnych okazach przedstawili i inni wystawcy. W zbiorze pani Kroczyńskiej widzieliśmy piękniejszą niż u innych „persian Yelon“—żółtą istotnie wspaniałą, we Frascati „Cezar Boccaria“ karminową na tle różowem, wreszcie sławną „Rosa amurensis“—o owocach jadalnych, u dra Rybickiego ze Skierniewic też same odmiany bardzo piękne i estetycznie w koszu ułożone (po za konkursem), u p. Iwańskiego z Warszawy również kilkanaście pięknych okazów. Nader późno, gdyż w ostatnim dniu wystawy dostawiono jeszcze kolekcję p. Fajansa.

Przechodząc do pelargonij, bez żadnej wątpliwości najpiękniejsze pelargonje angielskie przedstawili br. Hoserowie. Zadziwiająca rozmaitość barw i ogromna ich liczba po jednym okazie każdej odmiany zachwycały wszystkich. Wymieniamy parę najpiękniejszych: „Derby grand“ biała z plamami purpurowemi, „Jaffet“ płomienista morderowa, „Teofrasta“ podwójna różowa o dużym kwieciu „Queen Victoria“ cynobrowa.

W pelargonjach grupy *scarlet* więcej jeszcze, jeżeli to być może, było rozmaitości, że wspomnimy tylko: „New Life“—karminowe upstrzone „Vesuve“ szkarłatne (najlepsze do grup) „Candissimum“ fl. pl. —białą, „Lady Schefield“—najładniejszą różową; „Happy Thought“ pstro-listną (środki blado-żółte, brzegi ciemno-zielone) o kwiecie amarantowym, wreszcie „Mister Mapping“ biało-pstro-listną z białym kwieciem.

Przepysznych też kilka odmian scarletów znaleźliśmy na stole p. Ulricha, jak np. „Madame Thibaut“ różową i „Deputti Viori“ ciemno-karminową.

W wystawie ogrodu Frascati znajdowały się wyborne ostróżki „Delphinium“, oraz liczne fuksje, dzwonki „Campanulle“, wreszcie gwoździki brodate,—nie mówiąc o różach których niewiele było— wreszcie żeniszki—„ageratum“.

W ogrodzie wilanowskim błyszczały śliczne ukośnice i wspaniałe gwoździki.

Kolekcja gwoździków p. Stopczyka zasłużyła na gorącą pochwałę, bratki „viola tricolora“ w doniczkach hodowane są arcysumiennie.

Bratki zresztą przepyszne wystawili niemal wszyscy. Poduszki i dywaniki z nich mile nęciły oko, jak np. u p. Vedla bratki obrzeżone (brodées), w dywaniku br. Hoserów na tle z bratków „Kaiser Wilhelm“, napis z „Viola Hicolon lutea“ bratków złotolistnych; wreszcie u p. Brogowskiego w dywanach z bratków, niezapominajek i „isolepis“, lub w poduszkach p. Ulricha z róż, bratków, ostróżek, na tle z „Nertera depressa“. Ułanek było dużo, ale po większej części bez nazwiska.

Koleusów śliczną kolekcję oprócz nagrodzonych C. Ulricha i br. Hozerów przedstawił ogród Saski. Było ich co najmniej 25 okazów (bez nazwiska). Okazy duże i o liściach wspaniałych.

Co do bukietów i kwietników, samo wyliczenie nazwisk nagrodzonych wystawców osób 11, które poniżej dodajemy, wystarczy, aby dać do zrozumienia, jak wysoko stanęła u nas ta sztuka; że się tu i owdzie zdarzą okazy słabsze, nic dziwnego, ale natomiast są i *sui generis* arcydzieła.

W końcu wspomnieć jeszcze należy śliczne rośliny pojedyńcze, dostarczone z ogrodu Saskiego, „Clianthum Dampierri“ kwitnący, z Frascati śliczne „ismene calathina“, przez p. Ulricha „Anthurium scherzianum“ i kilka storczyków bardzo ciekawych jak „Oncidium Papilio“ i dwa „Cipripedium,“ które to ostatnie trzy wystawca już w niedzielę rano niestety z wystawy usunął.

Kończąc ten krótki nasz przegląd, zapisać winniśmy: 1) iż znana firma pp. Bardetów wskutek zmarznięcia róż w konkursach udziału brać nie mogła, pracą wszakże w *jury* nieobecność swą wynagrodziła, 2) iż ogród botaniczny, najdawniejszy i najbogatszy, już po raz drugi od wystawienia publicznego się uchylił...

Ta olimpijska duma i ten spoczynek na laurach tam, gdzie idzie o dobro ogólne, o rozwój i postęp tak wielkiej gałęzi pracy naszej jaką jest ogrodnictwo, są doprawdy nie do wytłumaczenia.

Jednem słowem, wystawa miniona przedstawiła się znakomicie i udowodniła, że pod względem kwiaciarstwa i bukieciarstwa wstydzić się nikogo nie potrzebujemy.

Trwała ona niestety... *ce que durent les roses, l'espace des... trois matins.* *J. Wł.*

Komitet sędziów zebrał się w sobotę dnia 24-go, o godzinie 8-ej rano, i przystąpił do szczegółowego obejrzenia i ocenienia przedstawionych okazów.

Uczestniczyli w obradach: dr Jerzy Aleksandrowicz, Michał Czepiński, Filip Bardet, Józef Stiche. Jan Waniaszek, Edward Loth, Walery Kronenberg i Mieczysław Kamieński.

Z wyboru przewodniczył sędziom p. Aleksandrowicz,— do trzymania pióra powołano p. M. Kamieńskiego.

Nagrody udzielono jak następuje:

Konkurs I-szy — hodowla róż na wielką skalę, w postaci szkółki róż, lub w doniczkach lub też na kwiat cięty.

Jak donosiliśmy, delegacja z łona komitetu wybrana zwiedzała na gruncie plantacje wystawców.

Po złożeniu przez tęż delegację swego sprawozdania i wobec trudności postawienia jednej nad drugą tak obszernych i wspaniałych plantacyj, jak C. Ulricha i br. Hoserów, sędziowie postanowili obie nagrody na ten konkurs przeznaczone, a mianowicie pierwszą rs. 100 i drugą rs. 50. połączyć w jedną i rozdzielić w równych częściach pomiędzy obydwóch wymienionych wystawców.

Konkurs II-gi — największe i najpiękniejsze kolekcje róż obciętych dobrze określonych.

Tu nagroda pierwsza — rs. 50, przyznana została ogrodowi pomologicznemu za 110 odmian, druga zaś rs. 30 br. Kaczyńskim za 70 odmian.

Przytem sędziowie wyrazili żal, iż większą liczbą nagród rozporządzać nie mogą — uznając w szczególności kolekcję br. Hoserów za godną nagrody.

Do konkursu III-go — 25 odmian róż oznaczonych, nikt nie stanął, a osoby w podziale na konkursy przez nas wymienione, albo cofnęły się zupełnie, albo też wystawiły swoje okazy za konkursem

Konkurs IV-ty — 30 odmian róż bez nazwisk.

W konkursie tym przeznaczonym dla amatorów nagrodę rs. 20 przyznano pani Aleksandrze Kroczyńskiej z Bindugi w gub. wołyńskiej.

Konkurs V-ty — kolekcja róż w doniczkach.

Tu nagrodę pierwszą rs. 30 otrzymali br. Hoserowie, drugą rs. 20 p. C. Ulrich.

Konkurs VI-ty — bukiety i wiązanki z róż.

Nagród pierwszych po rs. 25 dano aż trzy, a mianowicie: p. Stefańskiemu za dywan z róż, br. Hoserom i p. C. Ulrichowi; nagrodę II-gą (w czterech egzemplarzach) po rs. 15, pp. Brogowskiemu, Topolskiemu, Blochowi (ogr. Richter) z Łęczny i Umilanowskiemu; nagrod III-ej po rs. 10 rozdano także cztery. a mianowicie: pp. Stopczykowi, Podgórskiemu, pani Klemensowskiej i p. Aleksandrowi Albert.

Konkurs VII-my — pelargonje angielskie.

Nagrodę pierwszą i jedyną rs. 25 otrzymali br. Hoserowie.

Konkurs VIII-my — pelargonje skarlety.

Dwie jednakowe nagrody po rs. 25 udzielono p. C. Ulrichowi i br. Hoserom.

---

wróży los Plinniusa; sam przypatruje się tragedji pompejańskiej, wygodnie... w panoramie, rozumiejąc, że miała ona jednak swoją dobrą stronę, skoro do miasta ściąga cudzoziemców i ich pieniądze; muzeum zapełniła najcenniejszemi skarbami rzeźby, a nawet dobremu humorowi dostarczyła materjału w oddzielnej salce tak zwanej *raccolta porrografica.*

Tymczasem na ulicy hałas, wrzask, pisk i tysiące odgłosów życia płynącego wezbranemi falami, których nigdzie się nie usłyszy.

Katarynki, harfa i skrzypce muzykują każda na swoją rękę, nie troszcząc się o kakofonję; kuglarze głośno zachwalają swoje sztuki wśród wykrzyków rozentuzjazmowanej publiczności; robotnicy zawodzą zawzięcie pieśni, jeżeli nie kłócą się krzykliwie; woźnice wrzeszczą jak opętani, trzaskają z bicza i pędzą jak uragan w całym galopie rączych koników przybranych w dzwonki, pióra, wstążki i chorągwie; roznosiciele gazet prześcigają się w zalecaniu publiczności swojej bibuły; kwiaciarki z komplementem wciskają przechodniom kwiaty nie pytając o pozwolenie; na skręcie z modnej Chiaja na Santa Lucia odgłosy brzęczącej kawalkady zlewają się z nawoływaniem rybaków, zapraszających na smarzone pająki i inne potworki morskie; postrojone damy z uśmiechem przejeżdżają obok rozgospodarowanych na trotuarach przekupek, które w chwilach wolnych od swego procederu pilnie rewidują głowy drobnej dzieciarni.

Wszystko odbywa się tu na ulicy — rękodzielnictwo, przemysł, handel, przechadzki, wizyty, tualeta i... różne funkcje życia codziennego. Ludność sprzedająca, kupująca, wrzeszcząca, po większej części drobna i niechlujna, tłoczy się w uliczkach podobnych do londyńskich *lanes* między domami wąskiemi, niekiedy o jednem oknie frontu — a tak wysokiem, że do takiego ciasnego przesmyku rzadko przeciska się promień słońca. Domy wystawione na południe mają prawie przy każdem oknie balkon, na który spada od góry okna słomianna mata, kolorowa stora lub jakabądź od skwaru osłona. Uliczki wijące się niby, cuchnące kanały między takiemi głównemi arterjami miasta jak: Via Toledo Chiaja, Santa Lucia i niewielką ilością placów, tak są na całej szerokości zawieszone wypraną bielizną, że po za tą białą kurtyną giną dalsze plany obrazów, które możnaby nazwać flamandzkiemi, gdyby nie natura oblewająca je na okół innem zupełnie powietrzem.

Ta natura słoneczna, przejrzysta, wiecznie uśmiechnięta przekształca Neapol brudny i niewiele wewnątrz interesujący na jedno z najpiękniejszych miast na świecie.

Są takie punkta miasta, są takie chwile jego życia, kiedy Neapol zdaje się nie być ogniskiem Włoch — ale dawną kolonją grecką.

Proszę w południową godzinę, kiedy żar słoneczny opustoszył ulice i rozpostarł nad miastem chwilowy spokój siesty, usiąść na ławce skweru w punkcie, gdzie Chioja zagina się ku wybrzeżu Santa Lucia; proszę obrzucić okiem wejście do tej oa y drzew oliwnych i dębów, strzeżone przez posągi których marmur bieli się olśniewająco na tle przypalonej zieleni, balustradę oddzielającą ten zadrzewiony zakącik od morza pozbawionego barwy pod złotą łuską słonecznych odblasków i od gór, których płowej nagości nie osłania nasz północny płaszcz mglistej oddali; proszę objąć jednem spojrzeniem te suche, świetlane a bezkolorowe, wyraźne aż do ostrości linje krajobrazu, te kontury ziemi, wody, cyprysów prosto wystrzelających, palm pochylonych, mas architektonicznych i marmurowych półbogów — nie jestże to grecki pejzaż?

Jaka różnica, jaki kontrast z Rzymem! Rzym wydaje się przy Neapolu jak klasztor wzniesiony przez historję dla potężnych duchów przeszłości, które w nim rozmyślają nad wielkością minionego żywota zmartwiałą w marmurze, dogorywającą w barwach, które już pod tchnieniem czasu przygasają! Tam sztuka — tu natura, życie.

Jakto? a sławne muzeum neapolitańskie, zapyta kto może, nie jestże jednem z pierwszych przybytków sztuki?

Tak — ale ta sztuka w Neapolu wydaje się bliższą natury, życia...

(d. c. n.) *Władysław Bogusławski.*

Do konkursu IX-go — ułanki, nikt nie stanął, jak niemniej *do konkursu X-go — gloksynje.*

Konkurs XI-ty — bratki ogrodowe.

Nagród pierwszych po rs. 15 rozdano dwie, a mianowicie br. Hoserom i p. Brogowskiemu za stolik z bratkami; nagrodę II-gą rs. 10 otrzymał p. Stopczyk.

W konkursie XII-tym — rośliny kwitnące i inne konkursami nie objęte.

Nagrodę I-szą rs. 25 przyznano br. Hoserom, II-gą rs. 15 C. Ulrichowi.

Konkurs XIII-ty.

Tu nagrodę I-szą i jedyną w sumie rs. 15 przyznano br. Hoserom.

W końcu komitet sędziów uznał za stosowne zalecić redakcji *Ogrodnika polskiego,* aby udzieliła podziękowanie ogrodowi Frascati hr. Władysława Branickiego (ogrodnik Siwicki, inspektor Stiche) za 36 odmian róż, oraz za rozmaite inne rośliny. jak również ogrodowi wilanowskiemu (ogrodnik Górski) za dobór różnych kwiatów: róż, ułanek, pelargonij, begonij, koleusów i t. d., — dalej ogrodowi Saskiemu, za koleusy, róże i bukiety, p. Rybickiemu Stanisławowi ze Skierniewic za koszyk róż pysznych w odmianach trzydziestu kilku z nazwiskami, wreszcie p. Płatkiewiczowi z Kielc za hodowlę róż poświadczoną przez mieszkańców Kielc, nakoniec wszystkim innym wystawcom, którzy raczyli przedstawieniem okazów swoich przyczynić się do uświetnienia wystawy.

Również podziękować postanowiono osobom, które raczyły dostarczyć wszelakich przedmiotów do ozdoby wystawy, jak np. Silberbergowi za lustra, p. Gostyńskiemu za ławki, p. Jungowi za sikawki i t. d., i t. d.

Najgorętsze wszakże z podziękowań ze strony urządzających wystawę należy się p. Waniaszkowi, starszemu ogrodnikowi Łazienek, za pomoc w urządzeniu wystawy, przyozdobienie sali i w ogóle trudy podjęte i życzliwość okazaną całemu przedsięwzięciu.

Sprawy tej jednak komitet sędziów ze względu na obecność osoby interesowanej, na posiedzeniu podnieść nie mógł, pozostawiając ten miły obowiązek redakcji *Ogrodnika,* która o zasługach pana W. pewno nie zapomni.

— W *Prawitielstwennym wiestniku* z dnia 11 (23) b.m. czytamy następujący cyrkularz ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów.

„Najwyżej pod dniem 3 maja r. b. zatwierdzoną uchwałą komitetu ministrów postanowiono: podać do powszechnej wiadomości, że rząd postanowił bezwarunkowo karać wszelkie gwałty nad osobami i mieniem żydów, jako pozostających pod opieką ogólnych dla całej ludności kraju praw na równi z innemi poddanemi Jego Cesarskiej Mości, powiadomić właściwe zarządy gubernjalne, że na nie wkłada się odpowiedzialność za wczesne przedsiębranie środków zaradczych w celu zapobieżenia nieporządkom w samym zarodku w razie gdyby wynikły, i że za wszelkie w tym razie zaniedbanie władz administracyjnych i policyjnych—jeżeli mogły a nie postarały się o zapobieżenie czynom gwałtu—winni podpadną usunięciu z posad.

Opublikowanie takiej Najwyższej woli spowodowały kilkakrotnie na nieszczęście w rozmaitych miejscowościach Rosji powtarzające się nieporządki, którym towarzyszyły gwałty przeciw ludności starozakonnej.

Nieporządki takie, pozbawiające osoby prywatne bez różnicy plemion i wyznań wiary w bezpieczeństwo własne i w bezpieczeństwo mienia, świadczą o niedostatecznem zabezpieczeniu prawidłowego i spokojnego biegu życia społecznego, rządowi zaś odejmują możność oddania się całkowicie głównemu i mającemu w obecnej chwili szczególną doniosłość zadaniu: sharmonizowania działalności wszystkich państwowych i społecznych instytucyj i skierowania jej ku jednemu ściśle określonemu i jasno pojmowanemu celowi—zaprowadzeniu spokoju i ładu, jako jedynej rękojmi i konsekwentnego rozwoju moralnych i materjalnych sił kraju.

Ważność tego ostatniego celu i niezbędna konieczność położenia kresu nieporządkom jakie się zdarzały, powinny koniecznie zwrócić na siebie całą uwagę działalności administracyjnej i policyjnej, tem więcej, że sam fakt nieporządków, musi do pewnego stopnia być poczytywany za pochodzący z winy władz miejscowych, których bezwzględnym obowiązkiem jest opieka nad społecznem bezpieczeństwem i spokojem.

Z tych względów postanowienie komitetu ministrów nietylko wzywa właściwe władze do przedsiębrania stanowczych środków dla zapobieżenia wszelkim objawom czynów gwałtu, ale zarazem wykazuje konieczność usuwania od obowiązków osób dopuszczających się jakiegokolwiek pod tym względem niedbalstwa.

Zwracając najpoważniejszą uwagę pp. naczelników gubernij na ścisłe i bezwarunkowe wypełnianie Najwyższej woli, objawionej w postanowieniu komitetu ministrów, mam sobie za obowiązek w rozwinięciu zasadniczej myśli dodać, że gwałtu ani swawoli nie mogą usprawiedliwić żadne podbudzające przyczyny i że dlatego za przedsiębranie we właściwym czasie środków dla zapobieżenia i ukrócenia nieporządków pp. gubernatorowie zostają osobiście odpowiedzialnymi, że dalej niechybnem następstwem wszelkiego objawiania się miejscowych nieporządków będzie natychmiastowe pociągnięcie do odpowiedzialności według prawa wszystkich tych urzędowych osób, których obowiązkiem było najbliższe czuwanie nad zapobieżeniem nieporządkom.

Nie uznając dalej za możliwe dawania jakichkolwiek bliższych wskazówek co do sposobów osiągnięcia wyżej wyrażonego celu, gdyż z jednej strony sposoby te wskazuje samo prawo, z drugiej zaś, wybór pomiędzy niemi przy ich stosowaniu zależy od warunków czasu i miejsca, jestem przekonanym, że pp. naczelnicy gubernij wypełnią jasno w Najwyższej woli wyrażone żądanie i zupełnie odpowiedzą nadziejom moim w tej mierze, karcąc ze swojej strony, bez najmniejszego wahania, wszelkie niedbalstwo władz.“

— J. C. W. Wielki Książę Michał w towarzystwie Głównego naczelnika kraju, jenerał-adjutanta Albedyńskiego, raczył zwiedzić w dniu wczorajszym o godzinie 3-ej po południu wystawę róż, mieszczącą się w zabudowaniach „starej pomarańczarni“.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W dniu 21 b. m. mieli szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu: starszy prezes warszawskiej izby sądowej r. t. Gerard i jenerał-major Świty Jego Cesarskiej Mości Orżewskij.

= Ministerstwo oświaty wygotowuje przepisy dla wyższych kursów żeńskich, mogących istnieć na prawach prywatnych zakładów naukowych. Przyjmowane do nich będą te tylko uczennice, które ukończyły całkowity kurs gimnazjalny. Podobno p. minister oświaty uważa za możebne, aby kobiety, które ukończyły wyższe kursa, zyskiwały prawa nauczycielek gimnazjalnych.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę władz na sanitarny stan więzień.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim instytucjom i towarzystwom prywatnym, używającym jakichbądź odznak, kokard, biletów legitymacyjnych, uniformów itp., ażeby nietylko składały jeden egzemplarz tychże odznak w kancelarji gubernatora lub oberpolicmajstra, lecz iżby też przesyłały je niezwłocznie ministerstwu. Prawo zatwierdzania odznak albo uniformów, pozostaje i nadal przy pp. gubernatorach i oberpolicmajstrach. Przepisy te nie obowiązują dróg żelaznych, ponieważ takowe używają odznak przepisanych przez wyższe władze; również nie podlegają takowym towarzystwa, urządzające prowizoryczne wystawy itp., podczas których członkowie komitetu noszą kokardy celem wyróżnienia się od publiczności. W każdym razie władze administracyjne muszą być o tem wcześnie powiadomione.

= Ministerstwo wojny zatwierdziło na rok bieżący przepisy, regulujące warunki, na jakich mogą być wynajmowani żołnierze do robót prywatnych lub publicznych.

= *Now. wrem.* donosi, iż podniesiono w tych czasach projekt nowych przepisów dla banków prywatnych. Komisje rewizyjne mają kontrolować oprócz gotówki również i sprawozdania. Wybór rewizorów ma być dokonywany przez tajne głosowanie. Rewizje winny być przeprowadzone, jeżeli zażąda tego $^1/_5$ głosów domagających się uchylenia nieporządków. Przy takiej rewizji winien znajdować się delegat rządowy. Bilanse będą układane co miesiąc.

= Urzędnicy zarządu pocztowego umundurowani będą na podobieństwo telegrafistów; listonosze otrzymają stroje kroju rossyjskiego.

= W taryfie celnej uległo zmianie, jak donoszą dzienniki petersburskie, 127 artykułów.

= Krąży wieść, iż komora cłowa pierwszej klasy w Michałowicach zamienioną być ma na komorę trzeciorzędną.

= Roboty około budowy drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej jednocześnie rozpoczęte zostały w kilku punktach gubernji kieleckiej; roboty te uskuteczniają się w części przy pomocy sił miejscowych, w części przez robotników, sprowadzonych z wewnętrznych gubernij cesarstwa.

= Parcelacja większych majątków w gubernji lubelskiej szybko postępuje naprzód. W ostatnich czasach rozkolonizowano całkowicie w powiecie lubartowskim dobra Niedźwiada i Leszkowice, a w majątku Łucka kończy się też parcelacja. Na uwagę zasługuje okoliczność, że rozparcelowane majątki przechodzą na własność krajowców, jako to: byłych oficjalistów folwarcznych, zamożniejszych rzemieślników, mieszczan i włościan, podczas gdy dawniej nabywcami parceli byli wyłącznie koloniści niemieccy. Coraz częstsze fakty sprzedaży wielkich obszarów gruntowych na cele parcelacyjne przekonywają o znikaniu średniej własności i rozwoju drobnej. Ruch na tem polu w ostatnich czasach dąży szybko do przekształcenia obecnych stosunków ekonomicznych.

= Za inicjatywą kilku ziemian dobrej woli przychodzi w sandomierskiem do skutku towarzystwo, mające na celu wspólne ubezpieczenie się od wylewów Wisły. Członkami Towarzystwa byliby wszyscy posiadacze gruntów na Powiślu. Towarzystwo postara się, aby jaknajrychlej przedsięwzięte były środki tamujące, lub przynajmniej zmniejszające skutki wylewów. W tym celu będą sypane wały, tamy, przekopy, kanały i t. p. Członkowie, stosunkowo do posiadanego gruntu, wniosą jednoroczną ofiarę pieniężną, która od niezamożnych przyjmowaną będzie w ratach. Inicjatorowie tego pożytecznego projektu przyjęli na siebie popieranie interesów Towarzystwa, a przedewszystkiem jego zatwierdzenie.

= Miasto Łódź ma być na nowo przemierzone. Czynność ta kosztować będzie do 22,000 rs. Urzędnicy mający dokonać pomiaru miasta już stanęli w Łodzi. Powtórne przemierzenie miasta postanowiono na skutek wyszłych na jaw z biegiem czasu niedokładności i różnic w granicach posiadłości.

= Nowa linja tramwajowa „Plac Teatralny — stacja towarowa drogi warszawsko-wiedeńskiej“ otwartą będzie i do użytku publicznego oddaną w dniu jutrzejszym o godzinie 8-ej rano.

= Pan oberpolicmajster m. Warszawy wystąpił już z przedstawieniem do JW. jenerał-gubernatora warszawskiego o zatwierdzenie towarzystwa pomocy dla kształcącej się młodzieży.

= Jutro w obecności osób zaproszonych odbędzie się otwarcie muzeum pszczolniczego na Koszykach; od środy muzeum uchyli podwoje swoje dla publiczności.

= *Przegląd katolicki* donosi, iż w archidjecezji warszawskiej zaszły następujące zmiany: ks. Leon Jungowski, regens konsystorza jeneralnego, mianowany proboszczem parafji Panny Marji na Nowem-Mieście; ks. Bronisław Podolski, sekretarz konsystorza jeneralnego i wikarjusz parafji Przemienienia Pańskiego, mianowany regensem konsystorza z uwolnieniem od dotychczas zajmowanej posady; ks. Wincenty Wójtowicz, wikarjusz parafji Leszno, mianowany administratorem par. Mikołajew; ks. Ludwik Szmiglewicz, wikarjusz par. Tomaszów, mianowany wikarjuszem par. Służew. Nowo-wyświęceni na kapłanów: Antoni Dzikowski, Stefan Szmurło, Franciszek Sadowski, Józef Kajrukszto i Paweł Erfort (zakon. kamedułów); na djakonów: Konstanty Jaźwiński i Jan Kopański. Zmarli: ks. Maciej Morawski, admin. paraf. Łęki; ks. Maciej Roguski, proboszcz par. Panny Marji na Nowem-Mieście; ks. Józef Wiktor, administrator par. Kamionna.

= Regens seminarjum warszawskiego podaje do wiadomości, że egzamin aspirantów do stanu duchownego odbędzie się dnia 1 lipca r. b.

= W Horodyszczu (gubernji [illegible]) zmarł ś. p. ks. Józef Zagórski, b. administrator kościoła Punie w djecezji wileńskiej.

= Jako eksperci do oceniania okazów nadesłanych na wystawę w Moskwie przez p. ministra finansów zaproszeni zostali między innymi z Królestwa Polskiego pp. Heintzel, Meyer, Fraget i Kiślański.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr letni.

Poniedziałek: „Quod libet“; wtorek: „Quod libet“; środa: „Hugonoci“ (występ pp. Tamburliniego i Aleniego); czwartek: „Córka Fabrycjusza“ (pierwszy raz); piątek: „Aida“ (występ p. Tamburliniego i Aleniego); sobota: „Córka Fabrycjusza“; niedziela: „Córka Fabrycjusza“.

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Pani Favart“; wtorek: „Owoc zakazany“ i „Rajskie jabłuszko“; środa: „Różowe domina“ i „Józia w kłopocie“; czwartek: „Dzwony kornewilskie“; piątek: „Grube ryby“ i „Bęben“; sobota: „Pani Favart“; niedziela: „Wyspa Tulipatan“ i „Bęben“.

* „Córka Fabrycjusza“, trzyaktowy dramat Wilbrandta, grany będzie po raz pierwszy na scenie teatru letniego we czwartek dnia 29-go b. m.

* Wystawienie wdzięcznej opery Bizeta „Carmen“ uległo znów zwłoce.

* Alhambra występuje jutro z ponętną nowością. Będzie nią jednoaktowa krotochwila Stanisława Dobrzańskiego, niezapomnianego autora „Złotego cielca“, p. t. „Wujaszek Alfonsa“.

„Wujaszka“ poprzedzi komedja L. Święcickiego „O własnej sile“ (na żądanie).

* Popis roczny uczniów i uczennic warszawskiego instytutu muzycznego odbędzie się w przyszły czwartek dnia 29 b. m., o godzinie 1-ej po południu, w sali ratuszowej.

* P. Gustaw Lewita, uzdolniony profesor konserwatorjum muzycznego i utalentowany pianista, opuścił Warszawę na czas dłuższy, przenosząc się w celach artystycznych do Paryża.

= „Bez serca“.

Taki jest tytuł najnowszej powieści J. I. Kraszewskiego, której druk zapowiada: *Neue freie Presse.*

Wiadomo, że fejleton powieściowy tej gazety złożony jest wyłącznie z arcydzieł literatury europejskiej.

Zamówienie dla siebie oryginalnej powieści Kraszewskiego przez redakcję *Nowej Pressy* jest hołdem szczególnego uznania dla nestora naszej literatury.

Dodajemy, iż oryginał polski tej powieści drukować będziemy w przyszłym miesiącu równocześnie w fejletonie *Kurjera Warszawskiego.*

Byłoby z naszej strony niewłaściwem robić uwagę, że powieść ta staje w rzędzie najcelniejszych dzieł Kraszewskiego; winniśmy jednak podnieść, że dziennik wiedeński ze swego kosmopolitycznego punktu widzenia oddaje jej najwyższe pochwały i szczególnej uwadze czytelników zaleca.

= Weteran.

Z szczupłej garstki dawnych towarzyszy Napoleona w tych dniach ubył znów jeden...

Jest nim Wilhelm Nieszkowski, który dokonał żywota w Nowej-Aleksandrji (Puławach) w d. 23 b. m.

S. p. Nieszkowski był wychowańcem kaliskiego korpusu kadetów.

Następnie jako żołnierz walczył pod Napoleonem, a potem dosłużył się stopnia oficerskiego w b. wojskach polskich.

Pierś ś. p. Nieszkowskiego zdobił medal z wyspy św. Heleny i złoty krzyż *virtuti militari.*

Zmarły liczył 89 lat wieku.

Spokój jego duszy.

= Z dwóch ostatnich dni wystawy róż.

Sprawozdanie specjalne, oraz listę nagrodzonych podaliśmy już w innem miejscu.

Pozostaje tylko rzucić słów kilka o... finansowym rezultacie przedsiębiorstwa.

Dzień sobotni był najświetniejszym co do liczby zwiedzających.

W gwałtownej chwili około godziny 5-tej, kasy wystawy —szałasy z desek — o mało co nie uległy zniszczeniu pod naciskiem domagających się biletów.

Wczoraj z powodu zabawy na placu Ujazdowskim natłok był mniej silny, choć za to równomiernie od 10-tej rano do 9-tej wieczór napływała publiczność.

Rezultat liczebny tak się przedstawia:

W piątek zwiedziło wystawę 251 osób, w sobotę 7116, w niedzielę 6985, ogółem osób 16,618, co przyniosło dochodu rs. 3575 kop. 10.

Dochód ten sprawdzany był przez urządzających wystawę, którym asystowali zaproszeni ogrodnicy pp. Czapliński, Kronenberg i inni.

Z dochodu tego po potrąceniu wydatków zostanie się suma rs. 1300 na wspomożenie szkoły ogrodniczej, oraz na fundusz podstawowy przyszłego towarzystwa ogrodniczego.

Rezultat ten w porównaniu z dochodem z wystawy ogrodniczej w roku zeszłym urządzonej jest świetny.

W r. b. jak wyżej zwiedziło wystawę w przeciągu dni $2\frac{1}{2}$ — 16,618 osób w r. z. w przeciągu dni $6\frac{1}{2}$ tylko 17,300 osób.

Ciekawą wielce była chwila zamknięcia wystawy.

Niektórzy z znajdujących się podówczas na wystawie z wystawców róż ciętych ofiarowali obecnym okazy swoje.

W jednej chwili powstał... rabunek wielce małowniczy!

Róże o modrych i czarnych oczętach chwytały chciwie zmięte już i wynędzniałe po całodziennym upale różyczki...

Chwytał kto mógł, wszakże zaznaczyć musimy, iż z pozostawionych do dnia dzisiejszego okazów roślin w doniczkach, bukietów itp. nic nie zginęło.

Wystawcy wszyscy, którzy zareklamowali swoje okazy, odebrali lub odbiorą wszystko w całości.

Uroczystego rozdania nagród, o którem niektóre pisma wspominały, nie było.

Wystawcy nagrodzeni proszeni są o zgłoszenie się do redakcji *Ogrodnika*, poczynając od dnia dzisiejszego, gdzie im nagrody natychmiast wypłacone zostaną, lub też przyjęte będzie życzenie zamiany pieniędzy na upominek z odpowiednim napisem.

= Zabawa na placu ujazdowskim.

Towarzystwo dobroczynności wpadło na szczęśliwy dla funduszów swoich pomysł zużytkowania budynku świeżo zamkniętej wystawy i wyzyskania na tenże cel ogólnego zainteresowania się końmi wyścigowemi i wszelkim sportem...

Mnóstwo ekwipaży prywatnych i dorożek, tłumy widzów śpieszących na plac wystawy tramwajami i pieszo, wszystko to świadczyło dowodnie, że pomysł był trafnym, że na Warszawę zawsze z pewnością liczyć można, kiedy idzie o jakiś cel szlachetny.

Wyścigi i ewolucje dokonywane na wehikułach pomysłu p. Grabińskiego, który sam także wystąpił na torze wystawowym, konny wyścig kłusowy samych dam, gonitwa młodzieży na kucach i nareszcie bieg włościan o nagrodę i amatorski, programem nie objęty wyścig pp. E. i O., a w końcu efektowne ognie sztuczne—oto treść zabawy.

O powodzeniu jej najlepiej mówią materjalne rezultaty, które wzbogacą fundusze kas pożyczkowych dla rzemieślników o kilka tysięcy rubli.

= Kąpiele.

Miejsca do kąpieli w Wiśle w następujący sposób rozdzielone zostały:

dla mężczyzn na prawym brzegu poniżej mostu aleksandrowskiego — miejsce oznaczone flagami czerwonemi;

dla kobiet na prawym brzegu naprzeciw parku aleksandrowskiego — miejsce oznaczone flagami białemi;

dla żołnierzy trzy różne miejsca, dwa na prawym a jedno na lewym brzegu—oznaczone flagami czerwonemi.

Służbie policyjnej polecono baczyć, aby nikt w innych miejscach nie pozwalał sobie kąpać się, prać bielizny lub pławić koni, aby nikt wcześniej niż o 4-ej rano ani później aniżeli o 9-ej wieczór kąpieli nie używał, aby małoletni bez opieki starszych do kąpieli nie wchodzili, nakoniec aby nikt w szczególności nie kąpał się około mostu.

Właściciele namiotów do rozbierania się zostali zobowiązani deklaracjami na piśmie do trzymania w pogotowiu łódek z przewoźnikami i przyrządów ratunkowych celem udzielania pomocy tonącym.

= Desiderata.

Od mieszkańców ulicy Ostrowskiej odbieramy następującej treści orędzie.

Podstawą ustroju wszelkiego jest sprawiedliwość i równość wobec ustawy; tymczasem zarząd miejski, w macierzyńskiej pieczołowitości, dbały o dobro wszystkich stref miasta, po macoszemu naszą dzielnicę traktuje.

Ani bruki, ani gaz na ulicy Ostrowskiej nie istnieją, tak, iż kto chce mieć pojęcie o powierzchowności Warszawy z wieku zeszłego, niech tu zajrzy.

A jednak ulica Ostrowska płaci podatki, na równi z innemi do kasy miejskiej, posiada kamienice dwupiętrowe, w których mieszkają ludzie, mający wymagania godne cywilizacji XIX wieku.

A zatem...

= Koniec turnieju szachowego.

Walka szachistów na międzynarodowym turnieju wiedeńskim zakończyła się partją, graną pomiędzy dwoma kandydatami do pierwszej nagrody: Szymonem Winawerem z Warszawy i W. Steinitzem z Londynu.

Była to partja decydująca.

Dla Winawera miała ona mniejsze znaczenie.

Szło mu już tylko o to, czy sam weźmie w całości pierwszą nagrodę, pozostawiając drugą Steinitzowi, czy też obiedwie nagrody podzielone będą w równych częściach pomiędzy obudwóch współzawodników przy przyznaniu mu również tytułu pierwszego zwycięzcy.

Po mistrzowskiej partji granej z Steinitzem w piątek, która to partja podniosła jeszcze sławę naszego szachisty, Winawer miał za sobą wiele szans, gdyż do zupełnego tryumfu wystarczała mu nawet partja *remis.*

W tych warunkach rozpoczęła się gra.

W pierwszych kilku godzinach Winawer grał tylko na *remis*—taki stan rzeczy trwał, dopóki nie nastąpiła pomiędzy graczami wymiana królowych, co osłabiło partję Winawera.

Zapasy nie ustawały wszelako i dopiero o godzinie 6-ej po południu rzecz rozstrzygnęła się, tym razem, na korzyść Steinitza.

Tak więc obadwaj grający mają jednakową liczbę partyj i tym sposobem pierwsze dwie nagrody, t. j. pierwszą cesarską w sumie 2000 guldenów i 1000 franków, oraz drugą 2500 franków, podzielili między sobą Szymon Winawer z Warszawy i W. Steinitz z Londynu.

Trzecią nagrodę 1200 franków otrzymał Mason z New-Yorku, czwartą 800 i piątą 600 franków podzielili się kapitan Mackenzie z St. Louis i Jan Cukiertort z Londynu, nareszcie szóstą w kwocie 400 franków wziął Blackbourne z Londynu.

Niezależnie od tych nagród Cukiertort uzyskał jeszcze specjalne premjum 800 franków przeznaczone dla tego, kto z graczami otrzymującymi trzy pierwsze nagrody wygrał największą liczbę partyj.

Zdaje się, iż z rezultatu powyższego szachiści nasi tylko dumni być mogą...

= Smutny początek.

W dniu wczorajszym kąpiący się w Wiśle pod Wilanowem 17-letni Józef D. wpadł w głębię i utonął.

Ciało wydobyto, ale już martwe!

W strumieniu za rogatką jerozolimską pod nr 2 utonął jakiś kąpiący się nieznajomy człowiek.

Ciała pomimo natychmiast przedsięwziętych poszukiwań nie zdołano odnaleźć.

Szczęśliwej wyszedł Franciszek Z., który bez znajomości sztuki pływania puścił się na fale Wisły.

Tonącego spostrzegli przewoźnicy, pośpieszyli mu z pomocą i uratować go zdołali.

= Straszliwy wypadek.

W bramie domu pod nr 42, przy ulicy Czerniakowskiej, stała wczoraj Teofila C. z dwuletniem dzieciątkiem na ręku.

Nagle poczuła dziwne osłabienie, zachwiała się i mając już upaść posadziła dziecię na ziemi...

W tejże samej chwili nadjechał konno robotnik Adam R., a nie widząc tego co się stało, najechał na dziecko, które uderzone kopytem końskiem w tył głowy, śmiertelnie zostało ranione.

Można sobie wyobrazić rozpacz matki, która swej bezsilności śmierć dziecka więcej jeszcze jak nieuwadze Adama R. przypisuje.

R. pociągnięto do odpowiedzialności...

= Konew cynkowa.

Jeden z obywateli Lublina nadesłał do redakcji *Gazety lubelskiej* starożytną konew cynkową, liczącą 270 lat...

Wewnątrz na jej dnie jest wizerunek Zbawiciela na krzyżu, zewnątrz zaś napis:

„Ta konew jest sprawiona za własne pieniądze czeladzi rzemiosła szewckiego roku od narodzenia pańskiego 1610.“

Pod napisem tym umieszczone są dwie postacie, przy nich godło sławetnego kunsztu szewckiego.

= Odkrywca źródeł.

W Łodzi przemieszkuje obywatel, p. Teodor Kahl, który, jak zapewnia *Lodz. Ztg.*, posiada również nader rzadką zdolność wskazywania obecności źródeł pod powierzchnią ziemi.

Wspomniany p. K., który w tym kierunku okazał zadziwiające rezultaty, gotów jest swoją zdolność stwierdzić w interesie potrzebujących wody właścicieli domów lub fabryk.

Miejscowy organ przyrzeka dać szczegółowe sprawozdanie z rezultatów poszukiwań.

Ciekawiśmy bardzo.

= Zatargi.

Szybkie dojrzewanie zbóż i rzepaku w ziemi wyszogrodzkiej, oraz przedwczesny zbiór tegoż wywołały zatargi o własność ziarna.

Dzierżawne kontrakty skutkiem tego w kilku miejscach zerwano, co niezadługo nowemi sprawami sądy obarczy.

= **Echa z prowincji.**

* Z Buska donoszą nam, że w ubiegłą niedzielę odbył się w sali miejscowego zakładu kąpielowego pierwszy w tegorocznym sezonie reunion.

Ruch gości, jak na pierwszą połowę czerwca był bardzo liczny.

* W Płocku ma być niebawem otwartą fabryka zapałek, której właścicielem będzie krajowiec.

* W Pabjanicach, liczących 10,000 ludności, jeden zakład Bachusa przypada na 200 mieszkańców.

Z liczby 50 utrzymujących szynki, 20 przypada na izraelitów, 17 na ewangelików i 13 na katolików.

* W Kaliszu w ostatni poniedziałek odbył się uroczysty popis gimnastyczny uczniów miejscowej szkoły realnej.

Tłumy ciekawych, zgromadzone na dziedzińcu

szkoły, przystrojonym wieńcami i zielenią, czytały napis: *„mens sana in corpore sano“*, zamieszczony na strojnej fladze frontowej.

Huczne oklaski publiczności były zasłużoną nagrodą dla zręcznych uczniów i niezmordowanego, dzielnego ich kierownika, p. Pruszyńskiego.

Podejrzenie padło na jednego z włościan miejscowych.

═ Świętokradztwo.

W dniu 12 b. m., we wsi Koziegłowy, w powiecie bendzińskim, niewiadomy złoczyńca, rozbił skarbonę w miejscowym kościele i wydostał z niej pieniądze.

═ Samobójstwo.

W Dąbrowie Górniczej, w dniu 19-ym b. m., Fryderyk S., liczący lat 23, górnik, odebrał sobie życie. S. użył w tym celu naboju dynamitowego, który prawdopodobnie trzymał w ustach, spowodowawszy wybuch przy pomocy lontu.

Gdy sąsiedzi, zaalarmowani wybuchem, weszli do mieszkania zajmowanego przez S., zastali samobójcę siedzącego na stołku, bez głowy.

Głowa roztrzaskała się w drobne kawałki.

Powodem samobójstwa ma być podobno troska materjalna.

═ Wypadki kopalniane.

W dniu 19 b. m., w kopalni węgla „Koszelew“ (w okolicy Dąbrowy Górniczej), wskutek zawalenia się ziemi, przysypany został na śmierć 26 letni górnik, Kazimierz Kokot, mieszkaniec gminy Gzieców.

W tymże dniu, w kopalni węgla „Feliks“ (nr 1), pracujący w szybie Józef Galot lat 36 mający, odurzony zabójczemi wyziewami padł bez czucia i zanim przybyła pomoc, biedny górnik już nie żył.

W obu wypadkach władze górnicze zarządziły śledztwo.

═ Wypadki.

* W domu nr 3, przy ulicy Krochmalnej, Kazimiera F. spadła ze schodów i bardzo silnie się potłukła.

Uszkodziła sobie ona niebezpiecznie lewe biodro.

* Przy skręcie na ulicę Wierzbową Feliks N., woźnica, spadł z kozła na bruk i mocno poraniony został.

* Filip B. chciał usunąć z mieszkania swego Karola S., będącego w stanie nietrzeźwym.

S. broniąc się wydobył nóż i pomagnjącego Filipowi B. Maksymiljana G. ranił w lewą rękę dwoma pchnięciami.

* Rozwożący chleb Ludwik L. przez nieostrożność najechał na Twardej na wyrobnicę Franciszkę G., którą przewrócił i kołem zranił w nogę.

* Za rogatką jerozolimską, w rowie, znaleziono podrzucone dziecię około 1 i pół roku mieć mogące.

Ze świata.

✕ Z Akademji. W Akademji umiejętności odbyło się dnia 20-go b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora prof. Teichmana. Sekretarz wydziału prof. Kuczyński zawiadomił, iż VII-my tom pamiętnika wydziału matematyczno-przyrodniczego właśnie wyszedł z pod prasy; następnie odczytał sprawozdania członków wydziału: *a*) o pracy p. Hodolego pod tytułem: „Polskie słownictwo zoologiczne dra Syrskiego;“ *b*) o pracy p. Wawrzyńca Teisseyre pod tytułem: „Przyczynek do znajomości formacji jurasowej.“ Z tych prac tylko rozprawa p. Teisseyre odesłaną została do komitetu redakcyjnego. Nakoniec prof. dr Adamkiewicz wyłożył treść swej rozprawy pod tytułem: „Miąsak rdzenia pacierzowego w miejsce wystąpienia splotu barkowego o przebiegu utajonym“; objaśniając rzecz rysunkami i preparatami. Nad treścią tej rozprawy wywiązała się dłuższa dyskusja, w której udział brali oprócz autora: dr Piotrowski, dr Majer i dr Teichmann. Rozprawę prof. dra Adamkiewicza odesłano do komitetu redakcyjnego.

✕ Z Krakowa donoszą, iż głównymi redaktorami *Gazety krakowskiej*, mającej wychodzić z dniem 1-ym lipca codzień w Krakowie, będą pp. Gołemberski i Sarnecki; *Gazeta* powstaje za pomocą udziałów na które subskrypcję już rozpoczęto.

✕ „Świeczniki chrześcijaństwa“ Siemiradzkiego zawieszone wreszcie zostały w Sukiennicach. Z powodu licznych podróży obraz uległ uszkodzeniu i stracił pierwotny swój koloryt. Troskliwy o dzieło swe mistrz powierzył potrzebne roboty p. Kolasińskiemu, który też restauracji „Pochodni“ dokonał bezinteresownie a... z wielkiem artystycznem poczuciem.

✕ Wianki odbyły się też w ubiegły piątek w Krakowie na Wiśle i na Warcie w Poznaniu; obchód tu i tam był nader uroczysty i malowniczy.

✕ Znakomity chemik nasz, Br. Radziszewski, wybrany został rektorem uniwersytetu lwowskiego na rok szkolny 1882/3.

✕ Wybryki gastronomiczne ks. Walji. Paryski *Clairon* utrzymuje, iż książę jest wybrednym smakoszem, który co tydzień dysponuje sobie obiad w najdrobniejszych szczegółach, noszący charakter jakiejś odmiennej narodowej kuchni. Ostatni raz kazał zastawić stół po chińsku i przyrządzić potrawy i przysmaczki... państwa niebieskiego; były tam pletwy wielorybie, koźle oczy z czosnkiem, wróble kaldony i owoce bambusowe. Zamiast widelców według zwyczaju chińskiego używano pręcików drewnianych przy jedzeniu! Rozumie się, iż taki oryginalny obiadek odbył się tylko w kółku zaufanem. Na przyszły tydzień kucharz księcia popisać się ma z prowansalskiem *menu*. Zdrowy musi mieć żołądek ks. Walji, skoro tak dziwacznie się odżywia!

✕ Proces rozbójników. Według *Odesk. Wiestn.*, w mieście Izmaile roztrząsano ciekawy proces bandy rozbójników, której herszt em był Grozieskо. Wszystkich podsądnych stawiono 14-tu mężczyzn i 4 dziewczęta. Świadków wezwano do sprawy 220. Gdy sprawa ukończyła się, sąd przedstawił przysięgłym 176 pytań. W następny dzień przysięgli przynieśli werdykt, uznający za winnych Grozieskę i sześciu jego towarzyszy co do 132 pytań. Resztę uwolniono. Na trzeci dzień sąd ogłosił wyrok, skazując herszta Grozieskę na ciężkie roboty w kopalniach na całe życie. Z towarzyszów jego skazano jednego na 20 lat i 8 miesięcy ciężkich robót, dwóch na 20 lat, jednego na 10 lat, jednego na 10 lat, jednego na 8 lat i jednego na oddanie do rot aresztanckich na $1\frac{1}{2}$ roku.

✕ Elektryczna pułapka na złodziei. Czytaliśmy niedawno o nowo urządzonym elektrycznym dzwonku, który alarmuje mieszkańców w razie tajemnego wdarcia się złodzieja do mieszkania lub sklepu. Obecnie z rosyjskiego dwutygodnika *Elektryczność* dowiadujemy się, o nowem na tem polu zastosowaniu, mianowicie o elektrycznej pułapce na tego rodzaju rabusiów. Otóż według wspomnionego wynalazku, podwójne drzwi czy to do mieszkania, czy do sklepu prowadzące, w razie włamania się złodzieja, same za pomocą elektryczności zatrzaskują się, alarmując jednocześnie dzwonkiem. Nadto, silny prąd elektryczny ubezwładniając rzezimieszka, osadza go jak szczura w pułapce, dopóki go ktoś zbudzony odgłosem dzwonka nie oswobodzi, odprowadzając do ula... Czyby się nie dało zastosować elektryczności i do kieszeni, zwłaszcza pań naszych, tak często narażanych na straty przez warszawskich *chevaliers d'industrie*.

✕ Na wystawie.

— Nie becz! wzięli pugilares, ale próżny.

— Właśnie dlatego płaczę, bo biedak jakiś miał zawód...

✕ Powód.

— Czemu on poziewa?

— Bo za wiele przestaje ze sobą...

✕ Piękna rekomendacja.

Amerykanin jakiś przy *table d'hôte* w Ems zawołał:

— Niema jak mój kraj, to mi wolność! z rewolwerem cały można wzdłuż i wszerz przejechać...

— *Sprostowanie.* W ostatniem zadaniu algebraicznem mylnie podana jest suma wyrazów 201, winno być 217. W równaniach zaś oznaczonych nn. 7 i 8 zamiast 13 winno być 12, w nr. 9 stosunek 4 do 3 a nie 3 do 4.

Uprasza się osoby nadsyłające rozwiązanie logogryfów, szarad, zadań matematycznych i konikowych o nadsyłanie takowych albo bez kopert albo o nadpisywanie na kopertach: „rozwiązanie zadania lub logogryfu“.

— *Sprostowanie.* W sobotniem feljetonie *Kurjera*, w wierszu 9, drugiej szpalty na drugiej kolumnie wkradła się pomyłka zecerska; zamiast jak wydrukowano: „dzisiejszy“ powinno być *dawniejszy* kancierz etc.

≌ W sobotę, o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, Jks Rembieliński pobłogosławił związek małżeński między p. Władysławem Olsztyńskim, właścicielem apteki, a panną Różą Ludwiką Mück, córką Wilhelma, znanego fabrykanta i obywatela, i jego małżonki Wiktorji z Ziółkiewiczów.

Podczas obrzędu ślubnego artyści opery wykonali „Veni Creator“ Sandmana i marsz weselny Małgockiego.

≌ Dnia 22-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, odbył się w kościele po-karmelickim (św. Józefa Oblubieńca), ślub hrabianki Leonilli Grabowskiej, córki ś. p. Władysława i Marji z ks. Lubomirskich hr. Grabowskich, z p. Janem Siemieńskim, synem Wincentego i ś. p. Heleny z Okęckich Siemieńskich.

Pannę młodą prowadzili do ołtarza: ks. Stefan Lubomirski, młodszy, i p. Antoni Glinka; od ołtarza zaś: ks. Eugenjusz Lubomirski i p. Karol Siemieński. Pana młodego prowadzili do ołtarza: hr. Marja Grabowska i panna Franciszka Siemieńska, a odprowadzały ks. Róża z hr. Zamoyskich Lubomirska i p. Marja z Okęckich Glinczyna.

Po ceremonji kościelnej ojczym panny młodej, hr. Roman Ronikier, wraz z swą małżonką przyjmowali w hotelu Brühlowskim liczne grono zaproszonych krewnych i przyjaciół. —2044—

≌ W zeszłą sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Marcelim Ziemińskim, fabrykantem tutejszym, a panną Emmą Bernhard. —5302—

Nekrologja.

† We wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefy **Bouffałł**, jako w piątą rocznicę jej śmierci, na które siostry zapraszają krewnych i przyjaciół. —2042—

† Dnia 27 b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. doktora Michała **Gawrońskiego**, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2038—

† W dniu 27 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawionem będzie w kościele św. Krzyża doroczne nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Marcelego **Machczyńskiego**, radcy stanu, b. sędziego apelacyjnego Królestwa Polskiego i małżonki jego ś. p. Ewy z Luboradzkich, oraz zmarłych ich dzieci: Marji, Jana i Edwarda **Machczyńskich**, na które pozostałe dzieci i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2025—

† Jutro, dnia 27 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Władysława i Władysławy **Dziechcińskich**, odbędzie się żałobna wotywa za spokój ich dusz, w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —2050—

† Za spokój duszy ś. p. księcia Władysława Emanuela **Lubomirskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo zamiast w dzień imienin, dnia 28 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie. —2052—

† Za spokój duszy ś. p. Zuzanny **Wnorowskiej**, odbędzie się wotywa żałobna, w dniu 28 b. m., we środę, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie poświęcenie pomnika, na które w smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych zmarłej. —2043

† Dnia 28 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego i Urszuli **Leszczyńskich**, byłych obywatelstwa ziemskich, odprawiać się będzie w kościele św. Aleksandra wotywa żałobna, o godzinie **9 i pół** zrana, za spokój ich dusz, na którą pozostały syn, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2045—

† We środę, dnia 28 b. m., jako w wigilję rocznicy śmierci, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, msza św., za duszę ś. p. Henryka **Morawskiego**, sędziego okręgu węgrowskiego, na którą żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2046—

† W dniu 28 b. m. we środę, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Feliksa **Skrzymowskiego**, zmarłego w m. z. w Petersburgu, na które matka z synem zaprasza przyjaciół i znajomych nieboszczyka. —2051—

† Dnia 28 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Emilji **Rostkowskiej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2048—

† Ś. p. Jakób **Lewandowski**, magister weterynarji, b. profesor, lekarz przy warszawskim żandarmskim dywizjonie, kawaler orderów, zmarł w dniu 24 b. m., przeżywszy lat 74. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, znajomych i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, we wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie **5-ej** po południu. —2054—

† Ś. p. Anna z Kompanowskich **Płodowska**, żona urzędnika magistratu miasta Warszawy, przeżywszy lat 45, po długich cierpieniach zmarła w dniu 24 b. m. Pozostały mąż z trojgiem dzieci zaprasza familję, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m., we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —326—

† Ś. p. Helena **Faszczewska**, zasnęła w Bogu dnia 25 b. m., przeżywszy lat 11. Stroskana matka z rodziną zaprasza na wyprowadzenie zwłok dnia 27 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z domu nr 13, ulica Aleksandrja. —2060

Z ostatniej poczty.

Berlin 24-go czerwca.— Katolicy niemieccy zbierają składkę 200,000 marek na zakupienie willi pod Hildesheimem, jako daru honorowego dla Windthorsta.

Wiedeń 24-go czerwca.— Według otrzymanych tu wiadomości, rząd angielski odmawia uznania wszelkiego wogóle ministerjum egipskiego, w którego skład wchodziłby Arabi basza. Rząd angielski trzyma się przytem ściśle na gruncie swojego ultimatum. Khedyw powierzył Arabi baszy dowództwo nad armją egipską.

Konstantynopol 24-go czerwca. — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji pod przewodnictwem hr. Corti. Drugie posiedzenie odbędzie się jutro w ambasadzie angielskiej. Hr. Corti uwiadomił urzędownie Portę o zebraniu się konferencji i wyraził imieniem mocarstw ubolewanie, iż Turcja nie przyjęła w niej udziału.

Petersburg 24-go czerwca.—*Nowoje wremja* donosi, że oberpolicmajster miasta Moskwy jenerał-major Jankowski ma być przeniesiony na takież same stanowisko do Petersburga.

Petersburg 24 czerwca.—*Nowoje wremja* dowiaduje się, że towarzyszem ministra spraw wewnętrznych mianowany został jenerał-major Orżewskij.

Moskwa 24-go czerwca.—*Moskowskija wiedomosti* otrzymały od swojego korespondenta z Sofji następny telegram: „Książę przyjechał do Sofji. Na granicy powitały go dwa statki parowe zapełnione publicznością. Przy dźwiękach rosyjskiego narodowego hymnu książę na pomoście przyjmował ministra spraw wewnętrznych i rosyjskiego konsula w Widdyniu p. Maksimowa. Cała droga do Sofji była uroczystym pochodem. Włościanie z sąsiednich wsi podawali adresy, w których prosili, aby nie zważał ani na liberałów ani na konserwatystów i rządził krajem niezależnie. Kobiety rzucały kwiaty do karety. O dziesięć kilometrów od Sofji witali księcia ministrowie, członkowie rady państwa, członkowie rosyjskiej ajencji dyplomatycznej, wyżsi urzędnicy i damy. Przy wjeździe do miasta urządzone były łuki tryumfalne. Burmistrz miasta przyjmował księcia chlebem i solą. Ulice były ubrane we flagi i kobierce. Wojska stały szpalerami. Wieczorem były iluminacje i fakelcugi przy dźwiękach rosyjskiego narodowego hymnu. Niespodziewany ten zapał tłumaczy się rezultatami podróży księcia do Petersburga".

Kijów 24-go czerwca. — *Kijewlanin* słyszał, że miejscowa policja poruszyła kwestję, czy przysługuje prawo zamieszkiwania w Kijowie tym starozakonnym, których dzieci kształcą się w szkółkach parafjalnych, skoro szkoły elementarne i parafjalne istnieją we wszystkich miasteczkach i miastach powiatowych, a zatem dzieci starozakonnych mogą i tam odbierać wykształcenie w tymże samym stopniu, w jakim odbierają je w szkółkach miasta Kijowa. „Według danych, jakie istnieją, kończy *Kijewlanin*, obecnie na wyżej wyrażonej zasadzie korzysta z prawa zamieszkiwania w Kijowie znaczna liczba żydów."

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 25-go. — Rozporządzeniem synodu z dnia 4 (16) b. m. postanowiono udzielić nagrody 32 duchownym i sługom kościelnym w eparchjach południowych, którzy się odznaczyli w kierunku uśmierzenia gwałtów, przeciw żydom w maju 1881 roku.

Petersburg 25-go. — *Praw. wiest.* donosi: Jenerał major Orżewski mianowany został pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych, z zaliczeniem do jeneralnego sztabu.

Petersburg 25-go. — Komunikat ministra skarbu objaśnia, że wiadomość jakoby ministerjum finansów zamierzało opodatkować zboże wywożone za granicę, jest całkiem zmyśloną.

Paryż 25 go.—Z Aleksandrji donosi *Agence Havas*, że nowe ministerjum niema widoków trwałego istnienia: powszechnie jednak uznają, że daje ono pewność utrzymania spokoju przez pewien czas.

Paryż 25-go.—Przedstawiona parlamentowi księga żółta zawiera dokumenta z epoki od 15 listopada 1881 do 11 marca 1882 r. Zaczyna depesza Gambetty do ambasadora w Londynie, z propozycją przywrócenia porozumienia anglo - francuskiego względem Egiptu, a kończy depesza Freycineta o rozmowie z Lyonsem, który oświadczył, że Granville zachowuje sobie nietylko formę, lecz i zasadę wszelkich akcyj.

Paryż 25-go. — *Mémorial diplom.* donosi: Anglja może w ciągu kilku dni wysadzić na ląd w Egipcie 8000 wojska. Lord Dufferin ma polecenie działać na konferencji w zgodzie z Noaillesem i wszystkiego unikać, coby nosiło cechę nieporozumienia pomiędzy państwami zachodniemi. Sułtan zawiadomił państwa zachodnie, że nie widzi jakim sposobem konferencja przyczynić się może do rozwiązania sprawy egipskiej. Sułtan odrzuca myśl, żeby miał zdziałać jakie żądanie Europy. Gdyby jednak znaleziono sposób, zgodny z godnością kedywa i zwierzchnictwem Egiptu, sposób, któryby nie miał tej cechy, że sułtan wykonywa w Egipcie rolę Europy, to gotów będzie interweniować. Ambasadorowie raz jeszcze wzywali Portę do udziału w konferencji, przypuszczając, że sułtan ostatecznie ulegnie.

Londyn 25-go. — Inspirowana depesza z Aten donosi, iż postanowiono powiększyć flotę grecką o 5 pancerników i śpiesznie ukończyć fortyfikacje portów w Pireus i Volo.

Londyn 25-go. — Wydawca *Timesa* otrzymał od fenjan list z groźbą wysadzenia w powietrze gmachu *Timesa*.

Bukareszt 25-go.—Poseł francuski Ring wyjechał do Konstantynopola. Podróż ta ma być w związku z konferencją.

Konstantynopol 14-go.—Konferencja urzędownie zawiadomiła Portę o swojem ukonstytuowaniu się. Przewodniczy hr. Corti, sekretarz, jeszcze nie wybrany. Głosujący zobowiązali się do ścisłej tajemnicy względem obrad. Następne posiedzenie odbywa się po nadejściu dalszych instrukcyj dla ambasadorów.

Aleksandrja 25-go czerwca. — *Biuro Reutera* donosi: Khedyw wystosował list do Ragheba-baszy w przedmiocie śledztwa o zaburzeniach aleksandryjskich z dnia 11-go czerwca. Khedyw żąda, aby mu przedstawiono listę imienną wierzycieli, celem przykładnego takowych ukarania, nakazuje również przedsięwzięcie jaknajenergiczniejszych środków dla przywrócenia porządku i bezpieczeństwa, nakoniec poleca wezwać krajowców do wzmocnienia dawniejszych przyjacielskich stosunków z europejczykami.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Berlin 26-go czerwca.

Obiegają tu niepokojące wieści o starciach w łonie najwyższych sfer rządowych z powodu dymisji ministra finansów i stosunków w reprezentacji komuny miejscowej.

Lwów 26-go czerwca.

Od soboty do dzisiaj przesłuchiwano licznych świadków wyłącznie w sprawie zmiany obrządku przez mieszkańców Hniliczek i Zbaraża.

W środę, czwartek i piątek rozprawy będą przerwane, ponieważ uwięzienie Mazura dostarczyło prokuratorji mnóstwo nowych a ważnych materjałów.

W przerwie tej odbędzie się proces właściciela Hniliczek, hrabiego Della Scalla, przeciw księdzu Kaczale, który jako delegat konsystorza metropolitalnego do przeprowadzenia śledztwa w Hniliczkach obwinił hr. Della Scallę o namówienie gminy do zmiany obrządku.

Petersburg 26-go czerwca.

Minister finansów zaprzecza wszelkim pogłoskom o zamierzonem obłożeniu cłem zboża wywozowego za granicę.

Petersburg 26-go czerwca.

Gołos dowiaduje się, iż zastępca jenerał-gubernatora wschodniej Syberji obalił wyrok sądu wojennego, skazujący na śmierć przestępcę politycznego Szczedrina za obrazę pułkownika Sołowiewa.

Szczedrin został skazany tylko na dyscyplinarną karę.

Petersburg 26-go czerwca.

Najjaśniejszy Pan raczył wczoraj przyjmować na audjencji gubernatora warszawskiego jenerał-majora barona Medema i oberpolicmajstra miasta Moskwy jenerał-majora Jankowskiego.

Petersburg 26-go czerwca.

Praw. wiestnik ogłasza nominację jenerał-lejtnanta Orżewskiego, naczelnika warszawskiego okręgu żandarmów pomocnikiem, ministra spraw wewnętrznych z przeniesieniem go do jeneralnego sztabu.

Petersburg 26-go czerwca.

Dotychczasowy prezes dróg żelaznych południowo-zachodnich, p. J. G. Bloch, dobrowolnie zrzekł się zajmowanego stanowiska.

Miejsce jego ma zająć p. Wyszniegradskij.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Złoty cielec", „Divertissement", „Hrabina" i „Pan Twardowski". Jutro: „Quod libet". — NOWY: Dziś: „Pani Favart". Jutro: „Owoc zakazany" i „Rajskie jabłuszko".

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 2 cali 7.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 26-go czerwca 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48.92½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.94	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.85	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.25	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.70	—.—
„ „ „ „ m.	99.30	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ „ II	92.—	—.—
„ „ „ „ „ III	91.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.60	—.—
„ „ m.	86.30	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.45	—.—
II „ „ „ 100	89.45	—.—
III „ „ „ 100	89.45	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 5⅖.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 118 1/10.
Od listów zast. m. Łodzi kop. 76⅖.
Od listów likwidacyjnych kop. 27⅘.

Cena okowity z dnia 26 czerwca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.47³, garniec rs. 2.45

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy.........	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek. czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	40 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 p.	9	15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy.......	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	40 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski..............	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy...............	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 p.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	16 p.
Pasażerski..............	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 p.	10	23 r.


Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Do sprzedania MEBLE.

Z powodu spiesznego wyjazdu są do sprzedania za nizką cenę prawie nowe Meble z saloniku i pokoju sypialnego. Widzieć można codziennie od 10 rano do 12 w południe. Żórawia 24, na parterze, z bramy na lewo. 4005

Czysta Nr 2.
WYPRZEDAŻ KAPELUSZY

ubranych, damskich i dziecinnych, po znacznie zniżonych cenach, w Magazynie Mód Natalji Meisner. Czysta № 2. 4003

W WIERZBNIE

jest do odnajęcia letnie mieszkanie na parterze w domu szwajcarskim. Wiadomość na miejscu. 4004

NAUCZYCIEL
Francuzkiego języka

udziela lekcje metodą **teoryczno-konwersacyjną** (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów.

J. Tisserant.
Ul. Nowogrodzka № 23. 4006

MEBLE i LUSTRA

Szafy, Łóżka, Biurko mahoniowe. Kredens, Stół i Krzesła dębowe, do sprzedania z powodu wyjazdu.—Marszałkowska № 26, 1-e piętro, mieszk. № 8. 4007

Sklep Norymbergski
4008

pięknie i praktycznie urządzony, do sprzedania zaraz.—Bliższa wiad. na miejscu, Chłodna 25.

LICYTACJA.

D. 4 Lipca r. b., o godz. 10 rano, w folwarku Komorniki graniczącym z osadą Tarczyn, rozpocznie się sprzedaż przez licytację:
I Machin i narzędzi rolniczych.
II Sprzętów gospodarskich i domowych.
III Inwentarza żywego t. j. koni i bydła.
IV Wozów, bryczek, sani i t. p.—O czem mających chęć kupna zawiadamia się. 4012

Subjekt handlowy

władający językiem polskim, niemieckim i ruskim, który przez 10 lat za granicą, w kraju i Rossji pracował w składach bławatnych, płócien i ubiorów męzkich, co może wykazać jaknajlepszemi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 Lipca. W razie żądania może złożyć kaucji do rs. 1.000.—Łaskawe oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. K. K. 4013



Wyprzedaż Mebli

z powodu zupełnego zwinięcia magazynu, kto chce bardzo tanio kupić, niech spieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału. Marszałkowska № 75 wprost Zielonego Placu. 4017

6, 4, 3 i 2 POKOJE

z kuchniami i na zakład fabryczny Lokal o 8 oknach z 2 szopami, do najęcia od S-go Jana.—Walicców № 1, róg Grzybowskiej. 4019

Do sprzedania 2 Domy
4020

murowany i drewniany, frontu 50 i 42½ łok. Wiadom. Walicców № 1, u właściciela domu.

MŁODY CZŁOWIEK
(CZECH)
4011

lat 25, który ukończył szkołę realną mówiący po czesku, rossyjsku i niemiecku, poszukuje miejsca przybocznego **strzelca, leśniczego,** lub **kancelaryjnych zajęć** w większym majątku lub fabryce.—Łaskawe oferty pod lit. F. R. przyjmuje Kantor Kurjera.

Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia: **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości, **Korepetytorów** i **oficjalistów** prywatnych. **Francuzi, Francuzki, Angielki, Niemki,** oraz osoby z **wyższą muzyką,** życzą sobie przyjąć miejsca na wieś, podczas wakacyj. 4018

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet,

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

od Nowego Roku 1882 wychodzi w powiększonym formacie, z illustracją starannie prowadzoną i z dodatkiem półarkuszowym dla mniejszych dzieci, co tydzień do każdego numeru dołączanym. Dotychczasowa dążność pisma, bawić i uczyć zarazem, zachęcać do wszystkiego co dobre, a wstręt obudzać do złego, pozostanie i nadal głównem zadaniem redakcji.

Prenumerata od Nowego Roku 1882 wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25, półrocznie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 5.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza. Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, **Widok Nr 3.**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Klin klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta księżniczka,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
4. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
5. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
6. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.
7. Zbiór powieści dla dzieci i młodzieży, wybranych przez Walerję Marrené.—I. **Kazio,** kop. 35.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci" w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca. —3927—

OD PRALNI BIELIZNY
№ 20 ulica Długa № 20.

Mam honor uwiadomić WW. Klijentelę, że z dniem 30 Czerwca r. b., przestajemy pełnić obowiązki **dzierżawy Pralni Warszawskiej,** za wszelką bieliznę nie odebraną do 30 Czerwca r. b., sami odpowiadać nie będziemy.—A z dniem 1 Lipca r. b. otwieramy w tem samem miejscu i na tych samych warunkach, pod firmą:

Nowa Warszawska Pralnia Bielizny.

Pracując przez lat 9 w powyższej pralni i zarządzając doborem uzdolnionych prasowaczek, mamy honor prosić o łaskawe względy WW. Pań i Panów.

4021 Pozostajemy z głębokim szacunkiem

Małżonkowie Paszkowscy.

Ulica Długa Nr 20, dom przechodni do ogrodu Krasińskich.

FABRYKA ASFALTU
i Tektury dachowej asfaltowej ogniotrwałej,
oraz
Fabryka Posadzek i Odlewów z cementu i betonu prasowanego
J. PAUL
W WARSZAWIE,

Wykonywa wszelkie roboty w zakres przedsiębierstwa wchodzące i posiada na składzie asfalt, tekturę asfaltową, lak asfaltowy, posadzki, płyty trotuarowe, misy i t. p.

Osusza wilgoć w mieszkaniach sposobem francuzkim, uznanym za **najpewniejszy i najtańszy z gwarancją.**

Nr 6 Kantor przy ulicy Bielańskiej Nr 6,
Znaki czerwone. r—1608

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Panów Kupców papieru, Fabrykantów tabacznych i pudełek, że wyłączna sprzedaż i główna agentura naszej

Tektury, Papieru mundsztukowego i kolorowego

na całe Królestwo Polskie, znajduje się u pana

JÓZEFA WERTENSTEINA
w Warszawie, Senatorska № 18, dom W-go Gallego,

Towarzystwo finlandzkich fabryk papieru „Ingerois i Carskosławjansk".

Odwołując się na powyższe doniesienie, mam honor oznajmić, że Skład mój zaopatrzony jest w znaczne zapasy **Tektur** wszelkiej grubości.—Zamówienia wykonywane zostają bezzwłocznie.—Ceny i próby wysyłam bezpłatnie. 3842

Józef Wertenstein, (Senatorska Nr 18, dom W-go Gallego).

PROŚBA
do PP. Właścicieli
dóbr ziemskich i fabryk.

Teoretycznie i praktycznie wykształcony **Ekonom gospodarczy,** urodzony w Czechach, mówiący po czesku i niemiecku, który przez lat 15, jako dzierżawca w Czechach samoistnie i z powodzeniem pracował, poszukuje obecnie miejsca **rządcy, kontrolera, rachmistrza,** lub tym podobnego zajęcia, w dobrach lub fabrykach Jak długo przyjmujący, nie przekona się o zdolnościach pożytecznej działalności. pracowitości i t. p. warunkach i przymiotach, poszukujący wyżej wyrażonych zajęć, obowiązuje się czas jakiś bezpłatnie pracować.

Łaskawych ofert oczekuję w Warszawie, w Kantorze Administracji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. J. 40 9

SKLEPY i LOKALE
4052

z komfortem urządzone, są do wynajęcia od 1-go Lipca. przy ul. Tamka № 9. Sklepy są z mieszkaniami, w cenie po 200 rs. rocznie. Lokale po 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami, pasażami, oraz innemi wygodami na różnych piętrach po 240, 230 i 220 rs. Wszędzie zlewy i wodociągi.—Wiad. na miejscu.

MŁODA OSOBA

ze świadectwem ukończonego kursu buchhalterji, z kilkoletnią praktyką księgarską na prowincji, posiadająca języki: polski, niemiecki i ruski, oraz mogąca przedstawić kaucję hypoteczną, poszukuje miejsca **kasjerki lub buchhalterki,** od 1 Lipca r. b.—Oferty uprasza złożyć łaskawie w **Agenturze Ogłoszeń,** Senatorska 22, pod lit. **M. M.** 1734r



Fortepiany



4023

Pianina zagraniczne, rozmaitych systemów i **Organki** pokojowe amerykańskie w składzie A. Werner, Senatorska № 16, róg Bielańskiej, Tamże **wynajem instrumentów.**



MEBLI
4022

2 Garnitury, Szeslongi, Sofy, Materace urzędowej roboty, za cenę bardzo przystępną.—Leszno № 15, S. Ługowskiego.

INKASENT
4026

z kaucją rs. 1,000 potrzebny jest do interesu handlowego z zupełną gwarancją.—Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. № 6.

Do Gastein

wyjeżdżający około **15 Lipca** mężczyzna pragnie odbyć tę podróż w towarzystwie na wspólny koszt.—Adresy składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod L. M. F. 1732r

Bardzo tanio osoby niezamożne mogą nabyć

Garnitur Mebli wyściełanych

z 2 stolikami do kart.—Krucza № 2/6, m. 10.

Potrzebne jest od 1 Lipca

Mieszkanie kawalerskie

(bez mebli), 2 obszerne pokoje z przedpokojem i pomieszczeniem dla służącego, nie wyżej 2 piętra, najlepiej z widokiem na ogród, o ile możności najbliżej placu Teatralnego. Wejście i całe mieszkanie z możliwym komfortem, choćby za znaczniejszą cenę.—Oferty pod lit. **A. G.** w **Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń,** Senatorska 22. 1735r

CIECHOCINEK.

W domu dra Lewenstama, w blizkości łazienek, są różne mieszkania z komfortem i wszelkiemi wygodami do najęcia po cenach przystępnych.—Bliższą wiad. powziąć można ul. Elektoralna № 3, mieszk. 3, do godz. 10 rano i od 3 do 6 po południu. 3896

3822 **Poszukuje się**

Kupna Folwarku

w gub. Lubelskiej, oddalonego od Wisły, niedaleko zaś kolei, mórg 300—400 dobrej ziemi, bez szachownic, nieużytków i serwitutów, porządnie zabudowanego i obsianego z inwentarzami kompletnymi. Posiadający takowy do sprzedania, za **cenę nie wygórowaną,** zechce przysłać dokładny opis i ostateczne warunki, na ulicę Widok **№ 5, mieszk. 8. Pośrednictwo wyłącza się.**

Z dniem 21 Czerwca r. b. otwartą została przy ulicy Kruczej

POLSKA PIEKARNIA

Władysława Fedeckiego (dawniej Bartza),

w której Szanowna Publiczność tej okolicy miasta, znajdzie zawsze wybór różnego najlepszego pieczywa, różnorodnego Chleba, Sucharków i Angielskiego pieczywa do herbaty, kawy i t. p.

Restauracjom, Kawiarniom i Handlującym pieczywem, daje przyzwoity rabat, osoby interesowane proszę dla porozumienia się w kantorze piekarni Nr 10. **W. Fedecki.** 3958

Od 8-go Lipca

Magazyn i Pracownia

P. CHABOU,

przeniesione zostaną na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85,

1-e piętro, dom Roeslera. 3560

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

rulon 14 łokci — **OBICIA PAPIEROWE** — od 10 k. do rs. 1.20

z fabryki „Victoria", zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, staranuością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria" nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci.—**Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** r—1277

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. r—1638

Każdemu farbującemu Włosy!

Poleca się wyciąg z **Włoskiego orzecha** tak zwany **Nuss-ekstrakt,** do zmienienia siwych włosów na kolory: **czarny, szatyn i ciemnoblond.**—Przepis użycia dołącza się do każdego pudełka.—Cena rs. 2 kop. 50, z przesyłką na prowincję o kop. 50 więcej. — Skład główny w Perfumerji **LEON & Comp.,** ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 materiału na buty z podeszwami i przyborem, dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Straży Ogniowej.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. r—1699

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie podłogi drewnianej w stajni 2 części Straży Ogniowej i inne roboty w anszlagu wymienione, od rs. 929.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60. podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 93, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia podłogi drewnianej w stajni 2 części Straży Ogniowej i innych robót w anszlagu wymienionych, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 93 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1586—r—

H. KUCHARZEWSKI,

dawniej **F. Sokołowski,**

Główny Skład Wód Mineralnych naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych **tegorocznych,** w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły od takowych** bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne zarówno krajowe jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.**—Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciąg z igliwia Krynickiego, sole i pastylki.**

Transporta te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami ekspedycja dopełnioną była.

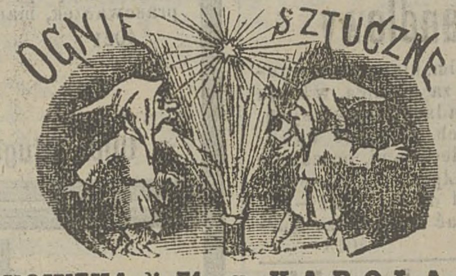
Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunki **bezpłatnie,** o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby, używające kuracji **wodami mineralnemi.**

Wody ze składu mego otrzymywane, są w wielu **Aptekach** Warszawskich, oraz **w Aptekach** prowincjonalnych, tak w Królestwie jako też i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych.

r—1229 **H. Kucharzewski, Magister Farmacji.**

F A J E R W E R K I

Wyrobu M. KOLLERA z Monachjum,



poleca dla zabaw, wesel i t. p., **Fajerwerki** ogrodowe, rozmaitych gatunków.—**Latarnie** ogrodowe kolorowe, (Lampiony).—**Balony** duże i t. p., jak również przyjmuje na większe zabawy obstalunki.

Wyłączna sprzedaż po cenie fabrycznej. 1708r

MARSZAŁKOWSKA № 51, u KAROLA STAPF.

Gdzie idziesz?

— Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, na Senatorskiej № 22... r—1524

A co tam będziesz robił?

— Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, **tam** bowiem **tylko** dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych cenach.

E. SAMET,
KRAWIEC Z WIEDNIA,
Warszawa, Senatorska 22.

FILJA W KIJOWIE
Kreszc zatik, dom Linincenkoj.

Nauka i wychowanie.

Student Uniwersytetu pragnie wyjechać na wieś, dla udzielania lekcyj przez wakacje; tamże stancja dla uczni z rodzicielską opieką i fortepianem. Nowogrodzka № 23, mieszkania 4. Pokoik umeblowany jest do odnajęcia zaraz na dwa miesiące. Nowogrodzka № 23, mieszkania 4. 831

Lityński Wilhelm poszukuje miejsca nauczyciela muzyki wyższej na wieś. Upraszam o porozumienie się listowne za pośrednictwem Kancelarji Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum). 8135

Osoby młode, znajdą w obywatelskim domu pokój z wszelkiemi wygodami, towarzystwem, konwersacją francuzką i fortepianem, zaraz lub po wakacjach. Bliższa wiadomość Chmielna № 54, mieszk. 1. 7916

Osoba młoda, znająca język francuzki może znaleść miejsce bony do małych dzieci. Żądaną jest rekomendacja. Wiadomość ulica Danielewiczowska № 4a, mieszkania № 3, w godzinach rannych. 8162

Osoba wykształcona, znająca język niemiecki i polski, życzy przyjąć miejsce do towarzystwa lub konwersacji. Pensja nie wymagana. Adres poste-restante, Warszawa Z. O. 8190

Francuzka rodowita, życzy znaleść miejsce na wakacje na wsi. Wiadomość w Kiosku róg Żórawiej i Kruczej. 841

Korepetytor, ukończony realista tutejszego Gimnazjum, na czas wakacji potrzebny jest. Nowolipki 30B, mieszkania 5, między 4 a 5 po południu. 8166

Student uniwersytetu, który ukończył gimnazjum w Petersburgu, zna język francuzki, poszukuje miejsca na wakacje, korepetytora, lub kompanjona podróży, również i nadal miejsca stałego w Warszawie. Adresa upraszam składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. W. G. 843

Student III-go kursu prawa, znający gruntownie matematykę, francuzki i niemiecki teoretycznie, życzy sobie wyjechać na wieś, w charakterze guwernera. Oferty prosi składać w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22 pod lit. Z. B. 844

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu, poszukuje demi-place i lekcyj na godziny, adresa proszę składać w Kiosku obok Szpitala Ś-go Ducha. 834

Uczni na stancję przyjmuje się kilku z upoważnienia władzy naukowej, zapewniając im troskliwą opiekę i dozór w naukach. **Ulica Erywańska № 2, mieszk. № 2.** 7947

Student Uniwersytetu, poszukuje korepetycji, na czas wakacyjny, na mieście. Wiadomość: Marjańska № 11, m. 4 8120

Elizabeth Wake, rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2 do 4 po południu. 7788

Osoba inteligentna, na drugi sezon, udająca się z córką do Ciechocinka, chce zabrać panienki lub dzieci. Jest pomieszczenie dla młodych dobrze wychowanych panienek, fortepian na miejscu. Krucza 2 lit. b, m. 19.

Stancja dla uczniów, u nauczyciela języka francuzkiego. Troskliwa opieka, korrepetycje i ciągła konwersacja francuzka zapewniają się. Marszałkowska № 18, miesz. 25. Tamże francuz życzący wyjechać na wieś z uczniami na wakacje. 7235

Student politechniki w Rydze, który ukończył szkołę realną w Warszawie, szuka lekcji języków: polskiego, ruskiego, niemieckiego, angielskiego i francuzkiego, przygotowuje i umieszcza uczniów i na dobrych pensjonatach w Rydze. Oferty z żądaniami **składać proszę w Kantorze pod lit. J. B. 2043.**

Osoba, która ukończyła gimnazjum, daje korepetycje i przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum. Adres składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. D. 7972

Uczeń klasy 7, gimnazjum wojennego, życzy sobie dawać lekcje przedmiotów gimnazjalnych podczas letnich wakacji. Adresa prosi zostawiać w Zakładzie Tokarskim W-go Rawskiego, ulica Miodowa № 1, gdzie zakład fotograficzny Mieczkowskiego. 7962

Nauczycielka z patentem, rosjanka, udziela nauk klasycznych. Wiadomość: Okopowa № 4, mieszk. № 28, oraz bona niemka poszukuje miejsca do dzieci, lub do zarządu domu na wyjazd. 8251

Nauczyciel stały (pedagog), poszukuje się na rok lub dłużej, do 4-ch chłopczyków, w Włocławku: jeden w klasie 3-ej szkół realnych; drugi przygotowuje się do klasy sy 1-ej; dwóch rozpoczyna naukę. Oferty i kopje świadectw należy adresować: Ostaszewski w Włocławku. 849

Osoba łagodnego usposobienia, znająca języki i muzykę, pragnie zająć się domem i wychowaniem dzieci. **Wiadomość w mieszkaniu p. Cieślińskiej, Bielańska № 17, od godziny 10 do 12 rano.** 7890

Student Uniwersytetu poszukuje zaraz lekcji na wieś na wakacje, lub na rok. Żórawia 21, mieszkania 17. W. C. 8229

Student Uniwersytetu, pozostający na czas wakacyj w Warszawie, udziela lekcyj i przysposabia do wszelkich średnich zakładów naukowych. Wiadomość w gmachu Uniwersytetu, u szwajcara w każdym czasie.

Uczeń klassy 5 lub 6 ze szkół realnych do przygotowania chłopczyka do klassy 3. potrzebny jest zaraz. Marjańska № 3, mieszkania 13. 8238

Bona potrzebna jest do dwojga dzieci, m... a, umiejąca po niemiecku. Zgłosić się do ...zarni w Alei Ujazdowskiej № 12. 8213

Włoszka rodowita, potrzebną jest do towarzyszenia młodej osobie, do wód zagranicznych, na 5 tygodni. Oferty przyjmu... w kiosku na Brackiej pod lit. S G.

Posady i prace.

...**odarz** kawaler, który przebywł w nie...kich i polskich gospodarstwach po... miejsca. Ulica Widok № 14, u pani ...skiej. 8183

... uzdolnione do staników, potrzebne ... pracowni sukien damskich Włodar... ...ektoralna № 37, 1 piętro, od frontu.

... kompletnie uzdatnione do haftu, ...ebne. Aleksandrja № 4, m. 7. 832

...**czeń** potrzebny jest, do Cukierni Pągowskiego. Marszałkowska № 47. 8077

...**dyni** lub Bufetowa potrzebna jest ... Mleczarni. Wiadomość Marszałkowska № 47, w Cukierni. 8078

Osoby obeznanej ze sprzedażą ciast, oraz Ucznia do cukierni, poszukuje się. Wiadomość w kiosku: róg Dzikiej i Gęsiej. 8174

Potrzebne są na wieś: Panna służąca z dobremi świadectwami, oraz gospodyni wiejska folwaczna ze świadectwami. Wiadomość Wielka № 13, u rządcy. 8193

Panna potrzebna jest do Maszyny pończoszniczej. Solna № 13. 8197

Osoba lat średnich, dobrze wychowana, poszukuje miejsca do zarządu domem i zajęcia się dziećmi u wdowca. Adresa proszę składać w Kantorze tegoż pisma, pod literami C. Z. 8142

Panny potrzebne zdatne i do nauki do szycia gorsetów. Ulica róg Siennej i Nowego Grzybowa № domu 10, m. № 9. 7974

Panny zdatne do sukien, potrzebne są — Wiad.: ul. Freta № 12, u M. Ciszewskiej.

Panna potrzebna jest do krawieczyzny. Ulica Leszno № 18, mieszkania 31. 8115

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne do krawieczyzny, w pracowni Zabielskiej. Zielna 18, mieszkania 2. z bramy na lewo. 8130

Osoba w średnim wieku, znająca wszelkie stroje damskie, mogąca wyręczyć panią domu, z chlubną rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w kiosku róg Placu Aleksandryjskiego i Alei Jerozolimskiej. 830

Potrzebne są: Maszynistki kompletnie uzdatnione do bielizny, oraz przyjmują się Panny do nauki. Ul. Pańska № 38, m. 5. 8106

Panny potrzebne do szycia bielizny, na maszynie Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Nowogrodzka № 25, m. 26.

Osoba uzdolniona w krawieczyznie, życzy sobie pracować w domach prywatnych lub do kroju. Bielańska № 21, trzecie piętro, mieszkania 6. 8269

Sklepowa potrzebną jest zaraz do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 25. Wiadomość: ulica Chłodna № 48. 8265

Osoba młoda potrzebna do sklepu z kaucją. Adresa proszę składać w Kiosku róg Bielańskiej i Długiej, pod lit. Z. Z. 8250

Rządca energiczny, potrzebny do domu, gdzie drobni lokatorowie, okolica Smoczej może być i profesionista, wynagrodzenie Pokój z małą dopłatą. Poręczenie lub 200 rs. kaucja wymagalna. Wiadomość Elektoralna № 10, sklep Perłowa. 8234

Człowiek młody, który skończył Szkołę Handlową Kronenberga, mowiący biegle po polsku, rossyjsku, niemiecku i po francuzku poszukuje posady agenta (komisanta). Oferty składać proszę w kantorze pod lit. M. M.

Osoba przybyła z prowincji znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi lub do towarzystwa. Wiadomość Złota № 6 lit. A. mieszkania 16. 8230

Sklepowa potrzebna jest do sklepu piekarskiego, z kaucją. Zgłosić się raczą za Wolskie Rogatki pod № 7 do gminy, przy szosie Wolskiej. 8227

Wdowa w średnim wieku, poszukuje miejsca do gospodarstwa domowego, lub jakiego bądź innego zajęcia. Ulica Twarda № 18, mieszkania 9. 8226

Robotnica zdatna na maszynie do tambórowania, może natychmiast stałe zatrudnienie dostać. Wiadomość u stróża. Karmelicka № 12. 8225

Do Apteki na prowincję potrzebny jest uczeń początkujący, lub już były w aptece z wynagrodzeniem miesięcznem. Bliższa wiadomość przy ulicy Pięknej № 34, u rządcy domu, do godz. 9 rano i od 4 do 7 wieczorem.

Dziewczyna z porządnej familji, znająca się na gospodarstwie i szyciu domowem, potrzebna jest. Wiad. Chłodna 33, m. 3 8208

Panny potrzebne są do pracowni ubiorów damskich, rożne i do upięcia sukien. Ulica Twarda № 16, Rozalja Krokwa. 8218

Prasowaczki wysoko uzdolnione, oraz uczennice, potrzebne są pod bardzo korzystnemi warunkami. Ulica Warecka № 6, 1-sze piętro № 3. 8211

Kupno i sprzedaż.

Zaprawę do podłóg terpentynowo-woskową, funt po kop. 45; lakiery i farby olejne dla pp. malarzy i lakierników, oraz lakiery do podłóg w pięciu kolorach z Zakładów Przemysłowo-chemicznych p. Karpińskiego i p. Lepperta poleca skład fabryczny. Elektoralna № 33, składy komisowe w magazynach: Andrzejewskiego i Nickiego, L. Bernsteina, Centnerschwera, A. T. Gallego, J. Mrozowskiego, A. M. Sierzputowskiego, H. Weita i W. A. Zeuschnera. 654

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 7524

Meble i Pianino do sprzedania lub wynajęcia razem lub częściowo, mianowicie: Garnitur do salonu, Konsola do kart, Kandelabry, Lustro, Tremo, Szeslong, Szofejzy, Szafy do sukien, Szafki do bielizny, Biurko, Lampy, Kredens, Stół jadalny, Krzesła, Zegar stołowy, Porcelana, Stolik dla chorego do czytania. Wiadomość Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 7617

Meble używane i Pościel do sprzedania. Długa 23, mieszk. 25, do godz. 12 w połud.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, biurko, kredens szabowany, szeslong, stół jadalny, etażerki, stoliki konsolkowe, łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 7984

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsolki do kart, kozetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 8007

Do sprzedania dwie Konsole z marmurowemi blatami i stolik, białe, złocone, rococo, stare. Pałac Namiestnikowski, lewa oficyna, na dole, przed kratami (w kasie), od godziny 11-tej do 3-ciej. 8125

Mebli garnitur palisandrowych bardzo tanio do sprzedania. Nowo-Zielna № 35, m. 8.

Meble mahoniowe z salonu, razem lub częściowo, są do sprzedania, z powodu zmiany lokalu. Wiadomość: ulica Wiejska № 16, I-e piętro, od 10 do 12 i od 4 6. 8089

Maszyna prawie nie używana, systemu Singera, do sprzedania. Plac Teatralny № 5, mieszkania 5, 2 piętro od frontu, od w pół do siódmej do ósmej po południu. 833

Altana ozdobna ogrodowa, jest do sprzedania za rs. 200, na Placu Ujazdowskim w zabudowaniach wystawy. Wiad. u szwajcara przy bramie. 8149

Do sprzedania: Szeslong skórzany, Fotel i Kozeta, Materac włosiowy, Tualetka, Zegar. Krakowskie-Przedm. № 18. w bramie № 2. 8001

Encyklopedja powszechna Orgelbranda, dobrze oprawna za rs. 90, oraz Kredens orzechowy. Dzielna № 11. mieszk. 12. 8019

Do sprzedania różne Meble, sprzęty ozdobne i gospodarskie. Zielna 18, m. 3. 8049

Meble mało używane, bardzo tanio, do sprzedania Garnitur, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolka do kart, lustra, kozetka i 6 napoleonek, szeslong i dywany. Marszałkowska № 49, stróż wskaże.

Po zwiniętym handlu spożywczo-dystrybucyjnym jest do sprzedania, razem lub częściowo, urządzenie sklepowe, patent, lampy gazowe, a także meble. Ulica Elektoralna № domu 13, mieszkania 7. 839

Meble mahoniowe, rypsem kryto, wraz z 2-ma portierami, są do sprzedania za przystępną cenę. Senatorska № 5 nowy, 1-sze piętro od frontu. 759

Do sprzedania: Meble, Fortepian, Garnitur orzechowy: Kredens, Stół jadalny, Krzesła, Lustro, Biuro kantorowe. Ulica Wielka № 11, róg Siennej. 7986

Do sprzedania: Koczyk z fordeklem, Faetony, Wolanty nowe i używane. Plac Ś-go Aleksandra № 7. 8025

Maszyna krawiecka, Singera, w bardzo dobrym stanie, jest korzystnie do sprzedania. Świętojerska № 22, mieszk. 45. 8088

Fortepian czarny, krótki, tanio nabyć można. Leszno № 7, stróż wskaże. 8180

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania, to jest: kozeta orzechowa, rs. 13; szafa rs. 13, lustro duże rs. 12; szeslong rs. 16, taborety 2, rs. 12. Ulica Elektoralna № 37, wiadomość w Dystrybucji. 8082

Do sprzedania, z powodu wyjazdu: Otoman, 2 Fotele, 2 Półfotele, 3 Puffy i 4 Portiery, kryte bourdesoi, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Nowolipie № 28 u Rządcy domu. 8092

Bilard dawniejszego tasonu jest do sprzedania, za rs. 65. Ul. Marszałkowska № 47, w cukierni. 8079

Suknia paryzka, z ciężkiej materji, dzikiego koloru, w dwóch cieniach; wełniana stalowa i granatowa nowa, za pół ceny, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 40, stróż wskaże. 7909

Całe urządzenie salonowe, drzewa palisandrowego, roboty Hajrycha, w pokryciu jedwabnem, do odstąpienia, oraz wazony z kwiatami sztucznemi. Wiadomość u Rządcy od 10 do 5, Marszałkowska 49. 8124

Tanio do sprzedania: Szafy, Kontuary i różne sprzęty sklepowe. Wiadomość Podwal № 13, w Fabryce Ram. 7994

Krzesła dębowe, rzeźbione i tanie, są do sprzedania, u stolarza Grabowskiego, ulica Smocza № 21. 8112

Fortepian Wiedeński prawie nowy, za rs. 310, do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu. Aleksandrja № 16, m. 7. 7655

Fisharmonja, 6 oktaw, duża, z pięknym i silnym głosem, do sprzedania, za rs. 150, oraz Katarynka harmonijna, bardzo ładna, za rs. 100. Wiadomość: ulica Tamka № 29, mieszkania 2. 7479

Do sprzedania z powodu zmiany lokalu: Pianino, Tremo (lustro), Szafa do sukien, Łóżko dębowe z materacami, Komoda dębowa. Obejrzeć można każdego dnia od 9 rano do 12 w południe. Ul. Złota № 2B, m. 1

Do sprzedania: Szafy, Beczki, Krany, Lampy gazowe i Bufet, zdatne na Skład Wódek. Wiadomość w Składzie Wódek K. Schnejder, ulica Miodowa, dom p. barona Lesser. 7541

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne w wielkim wyborze. Marszałkowska № 57 Skład bielizny męzkiej J. Billing. 454

Owoce w Ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka 36, codziennie prócz świąt. 7696

Sprzedaje 2 Garnitury Mebli, jeden używany, Szeslong, Kozetka, Sofa, Otoman, tamże przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, które wykonywają się starannie i na czas umówiony. Elektoralna № 7a, w podwórze na dole. 7978

Do sprzedania: Paryzkie Meble i Siodło. Jerozolimska № 18b, m. № 8. 7923

W Magazynie Mebli, Nowy-Świat № 33. jest do sprzedania garnitur mebli używanych, mahoniowych, składający się: z 12 krzeseł, 2 foteli, 1 kanapy, stołu i 2 konsoli, za bardzo przystępną cenę, biurko z bronzami antic. Magazyn zaopatrzony jest w wielki wybór mebli, całych, krytych, najświeższych fasonów, garnitury czarne, orzechowe, rzeźbione, pokoje jadalne i t. p. Z czem się polecam Szanownej Publiczności. W. Ornowski. 8114

Mebli garnitur bardzo ładny i bardzo tani zostawiono do sprzedania. Leszno № 1, u tapicera. 7573

Jest do sprzedania Kareta potrójna i 2 Dorożki, Kocz z fordeklem, Bryczka z budą, wszystko w dobrym stanie i przystępna cena. Wiadomość: ulica Chłodna № 18, u stróża domu. 7912

Faeton bardzo mało używany, jest do sprzedania, za cenę przystępną. Twarda № 42, mieszk. 8.—S. Wachter. 7811

Szafa Sklepowa, Lustro, Konsola, oraz inne rzeczy, tanio do nabycia. Magazyn Mód „Filomena." Długa № 16. 8066

Książki: Polskie, ruskie, francuzkie, oraz sztychy i wszelkie starożytne przedmioty, kupuje Księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 8055

L'Illustration journal universel, z 24 lat (1853 do 1876), 48 tomów w oprawie w płótno angielskie, są do nabycia razem lub pojedyńczo. Wiadomość w księgarni B. Cassiusa, Miodowa 14 7769

Wyprzedaję bieliznę męzką i damską, oraz kapy na poduszki, strojne negliże i karczki haftowane, za cenę niżej kosztu. Ul. Wilcza № 12, stróż wskaże. 7829

Dla Amatorów, są do sprzedania piękne mopsy, czystej rasy, (rodzice byli na wystawie). Chmielna № 2, stróż wskaże. 8133

Do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za przystępną cenę: Garnitur Mebli używanych, wyściełany, Szafa do sukien jesionowa, Serwantka i t. p. rzeczy. Ciepła № 9, mieszkania 10. 8131

Do sprzedania z powodu wyjazdu: Meble z saloniku, ze stołowego i z sypialnego, oraz Rondle, Samowary i Kufer ogromny. Wiad. Miodowa № 10, m. 20. 8086

Do odstąpienia 8 miesięczny Dog duński i 2 Suczki po miesięcy 2. Wiadomość w kuźni Aleja Jerozolimska № 11. 8094

Mebli garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, szeslong, fotel, zegar. Szpitalna № 2, mieszkania 6, od 10 do 7 wieczór. 8263

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 8255

Do sprzedania: Kozetka, 4 Napoleonki adamaszkiem kryte, Fotel nowy pokryty aksamitem i Szafa na suknie jesionowa. Ul. Żelazna № 34, mieszkania 2. 8216

Fortepian mahoniowy, o 6½ oktawach do sprzedania za rs. 100. Złota № 13A.

Powozy mało używane, Kareta dwuosobowa, Kareta trzyosobowa i Amerykan. Pozostawiono do sprzedania za cenę przystępną, w fabryce K. Berger. Leszno № 6

Do sprzedania Suknia balowa lapis, jedwabna. Wiadomość na ulicy Elektoralnej № 1, m. 10, od 1 do 4 po południu. 8224

Wózek dla chorego o trzech kółkach do sprzedania w Sali Licytacyjnej, ulica Miodowa № 11. 8239

Fortepian o 7 oktawach, krótki, fabryki Hofera, rs. 235. Śliska 12 u rządcy. 8240

Fortepian pół 7 oktawy, krótki, czarny rs 190, oraz 6 oktawowy, krótki, rs. 50, Wiadomość Bracka 13. Tamże przyjmują strojenia, reparacje.—Cerulli. 8241

Kredens orzechowy i dwie szafki do bielizny, oraz dwa tuziny krzeseł dębowych, rzeźbionych, za nizką cenę do sprzedania. Nowy-Świat № 19, mieszk. 5. 8243

Kredens dębowy, z ozdobnemi rzeźbami, Stół, 12 Krzeseł, do sprzedania. Pańska № 24 lit. A, mieszk. 13. 8258

Prysznic bardzo praktyczny, do sprzedania, za rs. 25. Podwal № 3, mieszk. № 10, rano od godz. 8 do 10, po południu od godziny 4 do 6. 8260

Meble są do sprzedania, z powodu wyjazdu, to jest: 2 garnitury, jeden orzechowy, zagraniczny; drugi cały kryty, Szeslong skórzany, Lustro, Tremo. parę Tualetek, Łóżko orzechowe i t. p., to wszystko po bardzo nizkiej cenie. Elektoralna № 29. I-e piętro.

Meble do sprzedania, dębowe, petersburskiej roboty, aksamitne, salonowe, duży garnitur, Biurko antyk, Szafa kuchenna etc. Wiadomość: Elektoralna 33, mieszk. 4. 8233

Kupuje złoto, srebro i Kwity Lombardowe. Ptasia № 4. m. 30, obok Zimnej, 8212

Interesa handl. i majątk.

Towary wschodnie, jakoto: Dywany, Chodniki, otrzymał w komis Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 769

Rs. 3,000, żądnana jest, pożyczka na dom murowany, w pierwszej połowie wartości, na procent umiarkowany. Ulica Prosta № 14A, pomiędzy 2 a 4, u Właściciela. 8046

Kawiarnia do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Freta № 25. 8069

Dom z ogrodem warzywno-owocowym do sprzedania, w posadzie Ogrodzeńcu, blisko kolei, gub. Kielecka, pow. Olkuski. Bliższa wiadomość Aleja Jerozolimska № 34, mieszkania № 16, u rządcy, od 8 do 11 rano. 8029

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia. Elektoralna № 39. 8028

Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy, jest do odstąpienia. Wiadomość Ogrodowa № 26.

Poszukuje się kapitału 20,000 rs., na kupno majątku ziemskiego, wartości 60,000 rs., na bardzo dogodnych warunkach. Oferty składać i bliższych szczegołów dowiedzieć się można, adresując: „Pińczów, Emil Łopuszański." 8026

Willa z ogrodem pod Łazienkami, do sprzedania, za rs. 7,000. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 8192

Interes Przemysłowy na pryncypalnej ulicy, zaopatrzany tak w wykończony jak w surowy towar, jest do odstąpienia w każdym czasie. Nowonabywcy mogą wejść w posiadanie z niewielkim kapitałem. Interesowani raczą zgłosić się na Nowy-Świat № 44, mieszkania 3, do godz. 9 rano i od 1 do 3 po południu. 7780

Rs. 10,000, 6,000, 4,000 i 2,000 potrzebne zaraz, na najpewniejsze hypoteki Warszawskie 8—11%. Twarda № 6, m. 9. 7938

Sklep Wiktuałów z powodu zmiany interesów familijnych, do sprzedania w każdym czasie. Pańska № 51. 7828

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość ulica Chmielna № 64E. 8038

Sklep Wiktuałów egzystujący lat 9, zaraz do odstąpienia. Wiadomość Przejazd № 9, w Dystrybucji. 8032

Ogród owocowy i warzywny, jest do oddania w Zaciszu, za Ząbkowską rogatką. Wiadomość na miejscu. 7981

Sklep Wiktuałów z mieszkaniem, komórką i piwnicą, jest do sprzedania, w każdym czasie, przy ulicy Żórawiej № 1, wiadomość w tymże Sklepie. 8065

Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy z wyrobioną klijentelą, dla nieprzewidzianych powodów jest do sprzedania. Bliższej wiadom. zasięgnąć można w dystrybucji Żelazna 17.

Wspólniczka potrzebna jest do interesu Restauracyjnego, Panna lub wdowa, w średnim wieku z kapitałem od rs. 2,000, do wdowca. Wiadomość Nowy-Świat № 70. w dystrybucji Jacobsona. 7969

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość Twarda 39. 7979

Sklep Wiktuałów, egzystujący od dwudziestu kilku lat, jest do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 19. Tamże jest do sprzedania Suknia czarna rypsowa. 7944

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia, w każdym czasie. Orla № 8. 8145

Dystrybucja z galanterją, jest zaraz do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość powziąć można w Kiosku, przy ulicy Grzybów. 8146

Jest do sprzedania dorożka jednokonna, trzy tygodnie używana, wraz z końmi, z numerem i liberją, oraz wolant nowy i bryczka, na resorach, używana, widzieć je można każdodziennie, przy ulicy Ordynackiej № 3, u kowala Kraśnickiego. 8148

Skład Węgli jest do odstąpienia, z całem urządzeniem i kontraktem cztero-letnim. Wiadomość na miejscu, Mostowa № 3. 8261

Magle Angielskie dwa, są do sprzedania, w dobrym stanie i punkcie korzystnym, z mieszkaniem wygodnem. Zakroczymska № 1.

Sklep spożywczy jest do sprzedania, z powodu interesów familijnych, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska № 24. 8245

Rs. 5,000 potrzebne na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na dom murowany, dwupiętrowy, z oficyną. Ulica Pańska № 72. 8242

Poszukuje się Placyku 800 do 1000 łokci kw., na pobudowanie pracowni dla artysty malarza, pożądaną by była miejscowość od strony Wisły. Wiadomość u Budowniczego W-go Mierzanowskiego. Bednarska № 17, od godz. 10 do 11 rano. 8108

Interes przemysłowo-handlowy, w bardzo dobrym punkcie, egzystujący od lat przeszło 20, do sprzedania. Bliższa wiadomość Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 10. 8156

Bawarja i Kawiarnia za przystępną cenę jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ulica róg Trębackiej i Krak.-Przed. № 21.

Skład węgla w odpowiedniem miejscu ktoby miał do odstąpienia; zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod adresem J. S. 8095

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę przystępną i bardzo niską. Ulica Mostowa № 10. 8121

Sklep wiktuałów za rs. 60 do sprzedania z powodu nagłej zmiany. Piwna № 35. 8177

Kamienica jest do sprzedania, na bardzo dogodnych warunkach, do kupna potrzebny kapitał nie wielki, gdyż może pozostać na gruncie. Wiadomość bliższa: Nowy-Świat № 28, mieszkania № 23, przy schodach na prawo, zastać można od godz. 3—4.

Pacht jest do wydzierżawienia, od 1 Lipca 1882 r., w dobrach Młociny, 5 wiorst za Rogatkami Marymonckiemi. Bliższa wiadomość na miejscu. 845

Adres warszawskiego Zakładu Opakowań i Fabryki parowej: Pak, Skrzyń, Pudełek. Walicków № 1 636

Sklep Wiktuałów, od lat kilku egzystujący, w skutek zmiany interesu do odstąpienia wraz z mieszkaniem, za cenę bardzo przystępną. Ulica Wielka naprzeciw № 13. 7887

Restauracja z Ogrodkiem, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość na miejscu. Chłodna № 5. 7976

Interes przemysłowy, mający bezwarunkowo dobrą przyszłość, w połączeniu z fabryką parową w ruchu będącą, dla braku kapitału do rozszerzenia takowego, jest do odstąpienia lub wejścia w współkę, z kapitałem do 2.000 rs. Wiadomość: ulica Bednarska № 19, m. 8, od godz. 12—2. 8084

Sklep niciarsko-dystrybucyjny, z pracownią bielizny i haftów, przynoszących 720 rs. rocznie, do sprzedania zaraz, z powodu otrzymania posady. Kapitulna № 1.

Folwarczek rozległości mórg 50, ładnie zabudowany, z ogrodem, 13 wiorst od stacji Mrozy, jest do sprzedania. Wiadomość ulica Walicców № 1, w kantorze. 8085

Lokale.

Pokój umeblowany do odnajęcia. Wiadomość: ulica Rymarska № 6, dom W. Zamoyskiego. Wiadomość u rządcy. 8127

Pokoj z meblami lub bez, ze wspólnym przedpokojem, dla kobiety spokojnej. Ogrodowa 7, mieszkania 5. 8031

Pokój jest do odstąpienia, ze wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, z usługą lub bez. Stróż wskaże. Marjańska № 4. 7925

Mieszkanie samo w sobie na 1-szym piętrze, z dwoma balkonami, złożone z 6 pokoi. Wszystkie wygody, łazienka. Do najecia od 1-go Lipca przy ulicy Widok № 7a, dom Hr. Konikiora. 8021

Do wynajęcia każdego czasu salon z alkową, albo też jeden pokój od frontu, z meblami lub bez. Krakowskie-Przedmieście № 69 mieszk. 5; widzieć można od 10—4 po połud.

Do wynajęcia od 1 Lipca 5 Pokoi, na parterze i drugiem piętrze, wszelkie wygody. Chmielna 9. 8050

Aleja Jerozolimska № 24. Do wynajęcia zaraz na 1-em piętrze lub na parterze. Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami 8151

Mieszkanie 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, do najęcia od 1 Lipca, na rogu Mokotowskiej i placu Trzech Krzyży № 21. 8165

2 Apartamenta: 11 i 10 pokoi, na 1-m piętrze, z wodociągiem, łazienką, gazem, waterklozetem, przy rogu Chmielnej i Zgoda, do wynajęaia od 1 Lipca.—Tamże 5, 4, 3 pokoje i Sklepy. Wiadomość: ulica Zgoda № 4, m. 9, od godz. 1-ej do 4-tej. 8173

Lokal, w którym znajduje się restauracja, istniejąca od lat kilkunastu, oraz Sklep do wynajęcia od 1 Lipca, obok kolumny Zygmunta. Podwal № 2. 8203

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ul. Prostej № 4, 2-gi dom od ul. Twardej, różne Lokale, w dobrem położeniu przy ogrodzie, od 90 do 220 rs. rocznie, ze zlewem, wodociągiem, komórkami i piwnicami. 8122

Mieszkanie składające się: z 3 pokoi umeblowanych, z balkonem i markizą, kuchnią, wodociągiem i zlewem, nad Nową Szwajcarją. Z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia, Wiad. Piękna № 1D, m. 11, 1 piętro.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia dwa lub trzy ppkoje, z meblami i usługą, na dwa lub trzy miesiące, zarśz. przy ulicy Siennej № 15, m. 16, stróż wskaże. 8169

Mieszkanie letnie za rs. 25, z dużego pokoju z werendą, na Saskiej Kępie, na piętrze, z osobnym kominkiem, wspólną kuchnią, wśród ogrodów i łąk, do wynajęcia. Wiad. Chmielna № 20, mieszk. 2. 7958

Mieszkania letnie w Zaciszu, za Ząbkowską rogatką, od rs. 35 do rs. 350 za sezon. Wiadomość na miejscu. 7980

Pokoje dwa, przedpokój i kuchnia, za rs. 170 i dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 190, do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Nowolipki № 32B. 7883

W Pruszkowie w domu murowanym parter złożony z 6 pokoi, częściowo lub w całości do wynajęcia od Ś-go Jana, zdatny na sklepik spożywczy, restaurację, oraz mieszkania. Wiadomość Leszno № 36 u W-go Zielińskiego, lub na miejscu w fabryce Rudnickiego i Kuczyńskiego. 7842

Ul. Foksal № 1297i. Z powodu wyjazdu za granicę jest do odstępienia lokal od 1 Lipca r. b., składający się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni, wozowni i mieszkania dla stangreta i 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia: Lokale te mogą być połączone w jeden lokal to jest całe pierwsze piętro od frontu. 7869

Za rs. 550 na 1-szem piętrze 5 pokoi z balkonem, zlew, wodociąg i wygody gospodarskie, do najęcia zaraz, róg Marszałkowskiej i Wilczej № 17, przy tramwaju.

Pokój do wynajęcia z meblami, samowarem i usługą, z osobnem wejściem, od frontu, może być i z pościelą, od 1 Lipca, za cenę rs. 23 miesięcznie. Senatorska № 3, mieszkania 4, drugie piętro. 835

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Sklep narożny, z dwoma oknami wystawowemi i mieszkaniem, w punkcie bardzo handlowym, służyć mogący na szynk z bawarją, lub cukiernię, kawiarnię, restaurację, sprzedaż win i kolonjalnych; ze zlewem, wodociągiem i gazem, przy rogu ulic: Twardej i Prostej, pod № 24a. Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu. 8045

Piekarnia jest do wynajęcia, każdego czasu, na Pradze, za 240 rs. rocznie, przy ulicy Ząbkowskiej № 214ab. 8053

Do wynajęcia od 8-go Lipca: Pokój obszerny, z osobnem wejściem, z meblami, lub bez takowych, na żądanie może być dodany drugi. Aleksandrja 12, m. 25, 1 piętro.

Do wynajęcia z powodu wyjazdu za przystępną cenę, od Lipca do 15-go Września r. b., Lokal z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami z umeblowaniem. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, przy ulicy Siennej № 12, tuż przy Marszałkowskiej. 8016

Pokój ze wspólnym przedpokojem i całodziennem utrzymaniem. Róg Nowogrcdzkiej i Marszałkowskiej 29, mieszk. 7, od 4 do 6 po południu. 7725

Pokój z osobnem wejściem, meblami, do wynajęcia, przy familji. Chmielna № 46. mieszkania № 6. 7982

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem w każdym czasie do wynajęcia. Twarda № 36. 6068

Pokój do wynajęcia, na 1-m piętrze, ze wspólnym przedpokojem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, od 1 Lipca. Bliższa informacja między godz. 2, a 4. Nowogrodzka № 20 lit. A, mieszk. 3. 7940

Wędlarnia z mieszkaniem na Nowej Pradze, do wynajęcia od 1-go Lipca za bardzo przystępną cenę. Wiadomość róg Ciepłej i Ceglanej № 3, stróż wskaże. 7928

3 Pokoje umeblowane, przedpokój z osobnem wejściem i kuchnią, od 1-go Lipca do 15-go Sierpnia. Smolna № 8, m. 6. 7952

O 10% Taniej Lokale. Ulica Marszałkowska № 49. 7948

2 Pokoje, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia od 1 Lipca. Wspólna № 4. 7680

Pokój frontowy do najęcia, na 2-m piętrze, z meblami lub bez. Śliska № 6, m. 8.

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do najęcia w każdym czasie, z usługą.— Marszałkowska № 38 mieszk. 7. 7787

Pokoi 5, z wygodami, zaraz do najęcia, na 1-m piętrze, zupełnie odnowione. Zielna 26. 7918

Lokale ładne i dobre od frontu, 4 i 5 pokoi, ze wszelkiemi wygodami, zlewy, wodociągi etc., w oficynie 2 pokoje, z kuchnią i przedpokojem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Żórawiej. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Żórawia 24. 754

Do najęcia pozostało od 1-go Lipca r. b. Front: 2 pokoje i kuchnia rs. 195, 3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia rs. 275. Oficyna: 1 pokój z balkonem i kuchnią rs. 120. Dzielna № 7B, (róg Karmelickiej). 7770

Pokój umeblowany, na 2 piętrze, jest do wynajęcia, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 14, mieszkania 5. 8024

Pokój z meblami lub bez, na żądanie i kuchnia, do wynajęcia na dwa miesiące. Żórawia № 11. 8219

Do wynajęcia od 1-go Lipca do 1-go Października 3 pokoje z meblami. Wiadomość ulica Niecała № 8, m. № 10. 8228

3 Pokoje i kuchnia cena rs. 200, 2 Pokoje i kuchnia rs. 135, mieszkanie dla stolarza rs. 135. Róg Leszna i Żelaznej № 70.

Sklep obszerny z wystawą, przy ulicy Nowy-Świat № 3, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy Siennej № 3, mieszkania 3. 8210

Do wynajęcia każdego czasu Pokój z kuchnią i Sklep wiktuałów z pokojem, w domu murowanym tuż za rogatką Mokotowską położonym. Bliższa wiadomość u miejscowego ogrodnika. 8221

Lokale po cenach nader przystępnych, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu № 7a, Wspólna. 8232

Mieszkania różne, oraz Skład do wynajęcia, przy ulicy Leszno № 18, od Lipca r. b., za przystępną cenę. 8249

Pokój z pokoikiem i przedpokojem, elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz. Zielony Plac № 10. 8248

Pokój obszerny, widny, z balkonem, na drugiem piętrze, dla kawalera, jest do odnajęcia, od 1 Lipca r. b., za rs. 10 miesięcznie. Sienna № 12, wiadomość u Rządcy.

Pokój kawalerski, jest do wynajęcia, każdego czasu, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, z meblami, za rs. 12 miesięcznie. Nowy-Świat № 62, mieszk. № 9. 8254

Do odnajęcia na Lipiec i Sierpień, dwa pokoje umeblowane, z usługą i całodziennem utrzymaniem. Zgoda № 1/1522a, m. 8.

Pokoje trzy duże, z kuchnią, dwa wejścia, na 1-m piętrze nad Antresolą, do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Senatorskiej № 16 i rogu Bielańskiej. Wiadomość w Składzie Fortepianów. 8259

Mieszkania przy ul. Chłodnej № 17, 5 Pokoi z przedpokojem, kuchnią i ogródkiem, od frontu; 3 Pokoje z kuchnią i alkową, 2 wejścia, za rs. 220; 2 Pokoje z przedpokojem i kuchnią, od rs. 144 rocznie, z eleganckiem urządzeniem, zlewami, wodociągami, blizko stacji tramwajów. 8266

Pokój z meblami, balkonem, od Lipca do Września. Plac Zamkowy № 97, od frontu, mieszkania 5, nad Apteką. 8256

Do najęcia zaraz, Pokój na parterze, z meblami, samowarem, usługą. — Od 1 Lipca Pokój suchy, ciepły, bez mebli. Wspólna 10.

Doniesienia rozmaite.

Sklep na pryncypalnej ulicy, do wynajęcia każdego czasu, oraz do odstąpienia Fortepian, w dobrym stanie, za rs. 150. Wiadomość: Elektoralna 27, w Restauracji. 8288

Do Ciechocinka. Osoba inteligentna życzy za stół i stancję do towarzystwa lub do dzieci. Kościelna № 13, u W. Karczewskich.

Wycieczki zamiejskie. Piękne i obszerne powozy i landa, w których 5-do 6 osób pomieścić się może, do wynajęcia, od rana godziny 6-e do 1-ej rs. 5; po południu od 3-ej do 11-ej rs. 6, Marszałkowska 28. 8060

Do Berlina wyjedzie wkrótce lekarz tutejszy, obeznany ze stosunkami niemieckiemi, pacjentom chcącym korzystać z tej sposobności udzieli informacji W-ny Wiszowaty, Królewska № 23. 8123

Do zapakowania w podróże przyjmują się Meble, jako to: Fortepiany, Lustra, oraz różne Szkło, za bardzo nizką opłatą, która się będzie pobierać po odstawieniu na miejsce. Ul. Pokorna № 3. M. Brynkel. 7866

Plisowanie Falban na maszynie, przyjmuje się od pół kopiejki za łokieć. Miodowa 2, gdzie wyprzedaż kapeluszy. 7814

Do Ciechocinka wyjeżdżając z córeczką 12-letnią, na sezon drugi, życzyłabym sobie Panienki lub Rodziny na wspólny koszt, Marjańska № 3, mieszk. 17. Tamże jest do wynajęcia pokój lub dwa, z meblami, usługą lub bez. 8030

Uprasza się: W-go Łasiewickiego Rządcę w Chechle, o zgłoszenie [illegible] własnym interesie na ulicę Królewsk[illegible] drzwi 2, najdalej do 1 Lipca r. b.

Osoba młoda, udająca się do Buska, poratowania zdrowia, poszukuje towarzystwa osoby starszej wiekiem, na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej № 12, u Właściciela domu, od godziny 3 do 5 po południu. 8262

Osoby posiadające maszyny cienkie pończosznicze, mogą mieć stałe zajęcie z pracowni K. Fijałkowskiej, Marjańska № 4. Tamże są do odstąpienia nici szare cienkie po niskiej cenie. 7789

Człowiek młody, przyzwoity, życzy sobie wyjechać na wieś, w okolicę lesistą, dla przepędzenia letnich miesięcy, za wynagrodzeniem z jego strony. Wiadomość: Marszałkowska № 50a, mieszkania № 12, do godziny 11-ej rano. 8138

Poszukuje się na wspólny koszt towarzyszki podróży do Marienbadu. Wiadomość na Nowolipiu № domu 12, m. 6. 8126

Ktoby życzył oddać dzieci do Ciechocinka, pod troskliwą opiekę na wyjazd od 1-go Lipca, raczy się zgłosić: Nowy-Świat № 14, do urzędnika Wiśniewskiego, lub w Skierniewicach do Przełożonej Pensji. 8101

Fabryka Łóżek żelaznych J. Neufelda, od roku 1877 przy ulicy Okopowej № 20, z dniem 1 Lipca zostanie przeniesioną na ulicę Pańską № 25, wprost Marjańskiej. 6777

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla“; ulica Marszałkowska № 6A, w Warszawie. 7815

U Akuszerki K. M., są pokoje z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację. Ulica Marszałkowska № 60, trzeci dom od Saskiego Ogrodu, przy Zielonym Placu. 7734

Skulska Antonina ma młody pokarm, może przyjąć Dziecko do piersi. zamieszkała przy ulicy Twardej № 36. 8237

Mężatka porządnej familji, życzy przyjąć Dziecko na wychowanie, z prawdziwą macierzyńską opieką, za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość: Marszałkowska 4, mieszkania 33. 836

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, są pod № 18 ulica Leszno, u akuszerki. 8152

Mamka z młodym pokarmem, na wyjazd, potrzebną jest. Leszno № 51, m. № 20.

Mamka jest u akuszerki A. Bylińskiej, ul. Elektoralna № 24 domu, 6 mieszk. Tamże jest Dziecię do wzięcia na własność. 8107

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym pokarmem, bez długu, u Akuszerki. Ul. Marjańska № 3. 8264

Mamki ze świeżym pokarmem, przy ulicy Ogrodowej № 28, u Akuszerki Lasockiej.

Zgubiono Obrączkę ślubną podwójną, spojoną, krzyżykiem czarnym z lit. J. M. B. M., jako drogą pamiątkę, uprasza się znalazcę do złożenia takowej na ulicę Marjańską № 5, m. 5, za stosownem wynagrodzeniem. 8222

Zgubiony został List, z adresem: do W. Niemojowskiego. Uprasza się znalazcę, aby, jako nikomu nie przydatny, oddał łaskawie Adresantowi—albo na Złotą № 4, za nagrodą. 8247

Pies młody, żółtego koloru, z białą łatką na łbie i piersiach, z liszejem na nosie, miał skórzaną obrożę na szyi, nazywa się Dżon, wybiegł z domu w piątek wieczorem. Uprasza się o odprowadzenie pod № 48 na Marszałkowską ulicę, za co odbierze nagrodę.

Sukę wyżlicę, żółtej maści, z obrożą, wraz z tabliczką, odebrać można za zwrotem kosztów. Ul. Żórawia 21, u Posłańca. 8147

Dla Amatorów! Są Buldogi do sprzedania, cwajnosy, szczególnej piękności. Ulica Wspólna № 14. mieszkania 8 8042

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 14 (26) Іюня 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Nr 84. Dnia 15 kwietnia. Sobota. Dnia 3 (15) kwietnia 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Anastazji i Bazylisy MM.
Jutro: ś. Lamberta Męczennika.
Poniedziałek: ś. Aniceta Papieża M.
Wtorek: ś. Apolonjusza P. M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 5.
Zachód „ „ 6 „ 56.
Długość dnia godzin 13 minut 51.
Przybyło „ „ 6 „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Hermogenesa Męczennika.
Czwartek: ś. Sulpicjusza Męczennika.
Piątek: ś. Anzelma Biskupa D. K.
Sobota: śś. Sotera i Kaja Męcz.

— Doroczne uroczyste nabożeństwo zgromadzenia drukarzy warszawskich, na pamiątkę zaprzestania wydawania pism codziennych w niedziele i święta, odbędzie się w przewodnią niedzielę, to jest w dniu jutrzejszym, w kosciele św. Józefa Oblubieńca N. Marji P. (dawniej ks. karmelitów) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie

— Jutrzejsza niedziela zwie
minica in albis (depositis), to jes
nowoochrzczeni suknie białe sk
bowiem czasach ochrzczeni w w
cały tydzień nosili białe suknie
na chrzcie św. niewinności, cod
Najśw. Sakrament i mszy św
nich szczególniej ofiarowaną b
się na żadnych widowiskach,
dach, słuchali tajemnic wiary
chrztem wykładane nie były.
Zmartwychwstania Chrystusa,
szą po Wielkiejnocy, składali
czby wiernych ich zaliczano.
nazwaną została *Dominica in*
albo *Przewodnia.*

— Dzisiejszemi nieszporam
(po-pauliński) wprost ulicy M
roczne odpustowe nabożeństw
ran Zbawiciela.

Uroczystość rzeczona obch
oktawy.

Jutro i w następną niedzi
kazania tak podczas sumy j
rów.

Nabożeństwo odbywać się
Najświętszego Sakramentu
stencji istniejącego przy ty
pięciu ran Zbawiciela.

Przez ciąg oktawy codzien
zrana o godzinie 9-tej uroc
łudniu nieszpory.

W pierwszy dzień, to jest
na sumie mieć będzie kaza
micki, rektor kościoła, na ni
mierski.

Jutro, jako w niedzielę w
bernardyńskim) na Krakows
szpory odbędą się przy wys

Również jutro o godzinie

ną będzie w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, kwartalna wotywa bractwa panieńskiego św. Tekli.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą zwaną *przewodnią* zapisaną jest u św. Jana w rozdziale 20-ym: *O pokazaniu się Chrystusa uczniom.*

...ląd polityczn...

ążę Henryk pruski miał p
zy tej sposobności p. Scl
ystąpił w roli posła waty
młodego księcia Leonowi
półgodziny, poczem ks
sekretarzowi stanu, kard.
podobną audjencję miał
ski a na osobne zażądani
go znowu pan Schloetzer.
tylko symptomem zbliże
go do Watykanu i jako
całą dzisiejszą polityk
go, której stanowi niejak
wy politycznej zapewne
latego, że księciu towarz
ku. Natomiast swobodniejs
ogła audjencja króla wir
, iż towarzyszył mu p. Scl
posłuchaniu pewną barwę
cisk pewien na obecność
yraziliśmy już dawniej
irtemberski mógł otrzym
w układach toczących się
słem pruskim, a dotąd tak
aprzód.

m. nastąpiło pierwsze ze
niemieckiej pod przewod
u, ministra Böttichera. Za
ero na d. 17 b. m.; istotnie
o kilkodniowe obrad Bu
nego znaczenia. Na sesj
arakter ściśle przygotowa
ie przekazaniem specjal
tów ustawodawczych, p
erjum państwa. Posiedze
yli rzeczywista praca rady
się dopiero d. 18 b. m. Na

siedzeniu wpłynęły projekty o monopolu tytoniowym, o kasach zaopatrzenia dla chorych robotników, o przymusowej asekuracji tychże przez chlebodawców z udziałem pomocniczym państwa i drobnem przyczynieniem się samychże robotników, nareszcie nowa ustawa rękodzielnicza. Co do wy-
... humanitarnej i praktycznej myśli utworzenia
dla robotników dotknię-
czasowo niezdolnych do
wszystkich celniejszych
czego, a nawet w pewnej
ej.

w każdej gminie, w któ-
zakłady górnicze, warszta-
utworzoną miejscowa kasa
ory robotnik pobiera, po-
ia choroby aż do trzyna-
vnające się połowie stałe-
dzież bezpłatną pomoc le-
botników wybierają gmi-
kas tylko 1½—3% dzien-
o ma wejść w życie z d. 1

quet wypracował już i przed-
ekt reorganizacji władz mu-
yża, a to wskutek protego-
utowanych domagania się
alnej, aby stolicę kraju ob-
owstwem, wyszłem z wybo-
jektu Floqueta wypracowa-
, mer Paryża, tudzież dwaj
i być mają przez radę mu-
trwania jej mandatu. Mer
nątrz miasto i zarządza na-
o funkcjami administracyj-
wybieraną według okręgów
nt) za pomocą głosowania
otrzymałby Paryż w osobie
iasta, której władza, zwłasz-
ojnych i rewolucyjnych, mo-
we znaki rządowi, a nawet
spolitej. Wobec potęgi me-
o wyboru ojców miasta zej-
sekwencji na drugi plan wła-
i prefekta policji, a przy de-
niu ludności stolicy, która
rakolwiek inna, iż jest sercem

KRONIKA TY...

Wiosenny szmer jaskółek z *M*...
mi utkwiła w pamięci.—Dowod
kraju, czerpane z gospód ludow
domości z W

Poeci, zacząwszy od tyc
w ustach i w sercu, a skoń
cały naród ma—w *Musze*,
do jaskółek, które, jak wi
tują na wiosnę z wody, s
dna drugiej łapkami.

Właśnie w tych czasach wyleciał pod niebo taki sznur jaskółek-poetów — no — i zwykłych dziennikarzy.

Pierwszym wiosennym ptakiem był Bohdan Zaleski, obchodzący 80-letnią rocznicę swoich urodzin. Drugim—Deotyma, która napisała prześliczny wiersz na cześć Zaleskiego. Trzecim — *Sęp* z *Biesiady literackiej*, który wiersz Deotymy nazwał: „djademem królewskim“, a samą autorkę—„jubilerem-poetą!“ Czwarty ptaszek—to ja, który, przez naśladownictwo, miałbym chęć nazwać *Biesiadę*—„52 lukulusowemi ucztami za rs. 6 kop. 50 rocznie, a *Sępa*—„królewskim kucharzem“. Piąty i na nieszczęście ostatni ptaszek, to ktoś — z *Muchy*, który tak się zapalił do mojej „współczesnej“ działalności literackiej, że umieścił mnie pomiędzy — „senesem“ i „jalapą!...“

Nie dziwię się, że *Mucha* za najprzedniejsze spe-

„senes“ i „jalapę“, bo s
że choć czytanie jej w
— prawie niedogodnością,
wiątecznych może być dob
ł chwalony Zaleski przez
la zaś pochwaliła Deotym
kiego, z którego to utwor
strofkę, charakteryzującą
ły jak dosadny naturę pie

y, choć mniejsi, choć wam n
ę rozgadać z echem twojej
st chorągiewki na pice zwi
łek strój różnowzory,
owe podków tententy,
A czasem, przerażone oczy Wernyhory.

Są melodje, które niekiedy wciąż dźwięczą w uszach; są fizjognomje, które wciąż mamy przed oczyma, choć dawno znikły, rzucając obojętne spojrzenie i—są zwrotki, idee, porównania, które nam nieustannie towarzyszą. Taką melodją dla mnie jest—coś—choćby—cośkolwiek z Aidy, którą ciągle sobie nucę dość przyjemnym sopranem. Taką fizjognomją prześladującą jest dla mnie każda fizjognomja—płci żeńskiej, między 17 i 45 rokiem jej życia. A nareszcie taką zwrotką był dla mnie przez całe święta ów wyjątek z poematu, na cześć Bohdana Zaleskiego.

Święta, jak wiadomo wszystkim — rewirowym z mego cyrkułu, przepędziłem na prowincji, odległej tylko o sześć godzin drogi od Warszawy, dzięki lokomotywie:

orągiewki na pice zwiniętej,
tententy...

nie doświadczyłem żadnych:
iągu sześciu godzin wyjrzałem
czego wydaje mi się, że cała
gromnem piaszczystem polem,
rłowata sosenka, a na niej—
głodny ptaszyna.

orągiewki na pice zwiniętej,
owzory...

yglądanie pochodziło ztąd, że,
wie, budziłem się tylko o tyle,
o ile pragnął tego nadkonduktor, który na każdej stacji wydaje:

...świst chorągiewki na pice zwiniętej,

a wobec rozmaitych inspektorów, kontrolerów i innych kolejowych dostojników:

Ma czasem przerażone oczy Wernyhory.

Ani więc ze świąt, ani z „prowincji“ nie wyniosłem żadnych wspomnień. Natomiast zakomunikowano mi parę faktów z Lublina.

Starożytne miasto Lublin znany był dotychczas tylko z wielkiej czujności władz policyjnych w kierunku paszportowym. Ja sam, przyjechawszy tam kiedyś (czego się dziś bardzo wstydzę), w szalu i ciemnych okularach, byłem przez kilka dni pilnie uważany. A ponieważ na moje nieszczęście nie

Nr 91. Dnia 24 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 12 (24) kwietnia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5. **Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Jerzego M. i Fidelisa K.
Jutro: ś. Marka Ewangelisty.
Środa: śś. Marcellina i Kleta MM.
Czwartek: ś. Teofila Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 46. Zachód „ „ 7 „ 11.
Długość dnia godzin 14 minut 25. Przybyło „ 6 „ 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Witalisa Męczennika.
Sobota: ś. Piotra Męczennika.
Piątek: śś Filipa i Jakóba Apost.
Poniedziałek: śś. Atanazego B. i Zygmunta

— W dniu wczorajszym w k[...]
wprost ulicy Mostowej, ukończ[...]
wy obchód dorocznej pamiątki pi[...]
Słowo Boże głosili w języku [...]
ktor Jks. Z. Chełmicki, po połud[...]
Celebransem był Jks. P. Busiaki[...]
— Wczoraj też odbyły się n[...]
odpustowe nabożeństwa:
Jako uroczystość św. *Wince*[...]
patrona murarzy, w kościołach [...]
bieńca N. Marji Panny na Krak[...]
ściu i św. Jacka przy ulicy Freta[...]
W pierwszym z nich głosił sło[...]
St. Niewiarowski; w drugim Jks[...]
W kościele św. Józefa Oblubi[...]
ny, sumę celebrował Jks. Andrze[...]
święcony jako prymicjant. Na [...]
plet amatorów odśpiewał podcz[...]
Bordessa na 4 głosy miesza[...]
„W Imię Ojca“ komp. Krogulsk[...]
dictus śpiewała „Zdrowaś Marja[...]
tego (solo-sopran) panna Prześdz[...]
W kościele Narodzenia N. Mar[...]
nie, na pamiątkę poświęcenia ko[...]
pełnił w drugą niedzielę po Wiel[...]
(lat temu 150), Kamil Paulucci, [...]
ski, ówczesny nuncjusz papieski [...]
stwo odbyło się z całą uroczystoś[...]
— W kościele archikatedralny[...]
celebrował Jks. kanonik Budzis[...]
której kazanie wypowiedział Jks[...]
Wotywę literacką odprawił Jk[...]
Podczas sumy chór muzyczny [...]
major); na ofertorjum modlitwę „[...]
St. Moniuszki śpiewał F. Cieśle[...]
trów warszawskich.
— W kościele św. Krzyża w [...]
kiej amatorowie pod dyrekcj[...]
wicza wykonali mszę (*D-dur*) ko[...]
ofertorjum p. Józef Rutkowski, a[...]
śpiewał „Modlitwę do Pana Jezu[...]
niuszki. Na organach towarzys[...]
który wraz z dyrygującym wy[...]
stwie na organach na cztery ręce [...]
komp. Bacha.

[...]trzejszym, jako w dzień [...]
[...]będą się o godzini[...]
[...]rafjalnych do s[...]
[...]śpiewie litanij d[...]
[...]aby z niebios spuś[...]
[...] od nas morową[...]
[...]czonym dał począ[...]
[...]u 590, na upros[...]
[...]etrza, które wó[...]

[...]ląd polit[...]

[...]nieckiej rady zwi[...]
[...]pny rozbiór proje[...]
[...]ończyły już w pią[...]
[...]stawę z małemi zn[...]
[...] państwom zwią[...]
[...]nistrację i większ[...]
[...]ko artykuł pierwsz[...]
[...]ic ustanowienie n[...]
[...] państwa, pozosta[...]
[...]ady, które dziś lub[...]
[...]nie odważyły si[...]
[...]asadniczej, decy[...]
[...] na fachowym r[...]
[...]ych. W ostatniej[...]
[...]w większości w [...]
[...] Uważać przeto [...]
[...] powątpiewaniu, i[...]
[...]rzez gremjum tego[...]
[...]m upaść w parlam[...]
[...]iej izby panów ucl[...]
[...] artykuły noweli[...]
[...]r Gossler oświad[...]
[...] przyjmuje projekt[...]
[...]atywno-katolickie[...]
[...]a się tylko, aby cz[...]
[...]dłużono o rok je[...]
Druga modyfika[...]
[...]a prawdziwego ch[...]
[...]ekt izby deputowa[...]
[...]iesionemi. Mieliś[...]

[...]gryźliwe artykuły organów „ga[...]
[...]Bismarcka, *Post* i *Nordd. Allg. Ztg.*
[...]isowi za zwyczajną presję, wy[...]
[...]ycznie na centrum dla powstrzy[...]
[...]aniu dalszych ustępstw ze strony
[...]nia złożone w komisji izby panów
[...]sslera, a nawet otwarta obrona
[...]awiedliwości dr Friedberga arty[...]
[...] może najdonioślejszą zdobyczą
[...] przyznającego ułaskawionym bi[...]
[...]o objęcia dawniejszych djecezyj,
[...]ownie przypuszczenia, iż rząd nie
[...]romisowi. Nie można jednak i
[...]ać na pewno, że stronnictwo cen[...]
[...]utowanych przyjmie poprawkę,
[...]min trwania dzisiejszej ustawy
[...] do 1 kwietnia 1884, chociaż ta[...]
[...]ewnością izba panów. P. Wind[...]
[...]owiem o jaknajprędszą rewizję
[...]dawstwa majowego, a wiadomo,
[...]a opartą jest na zasadzie władzy
[...]ądu.
[...] dziś audjencję w Watykanie,
[...]jcu św. listów uwierzytelniają[...]

[...]ynał Hohenlohe wydał na cześć
[...]mic księcia pruskiego, Henryka,
[...]Este, na którym młody książe,
[...]oast kardynała, wychylił zdrowie
[...]e już wody upłynęło od czasu,
[...]niemiecki spełnił toast na cześć
[...]fakt powyższy godnym jest upa[...]
[...]skazówka czasu.
[...]z po stłumieniu powstania w Her[...]
[...]zju ma objąć jeneralną komen[...]
[...]gólny zarząd Bośnji i Hercego[...]
[...]p. Dahlena. Tymczasem ruch
[...]ciągle jeszcze od czasu do czasu
[...]. 15 b. m. donoszono, iż w oko[...]
[...]iowacza nastąpiło ponowne star[...]
[...]ańcami, którzy pod ogniem ba[...]
[...]onych na sąsiednich wyżynach,
[...] rzucanych z pancernika, stoją[...]
[...]arskich, niebawem się cofnęli.
[...]szakże, iż powstańcy kryją się

KARZEŁ DYPL[...]

POWIEŚĆ HISTORY[...]

przez

T. T. Jeża

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 85.)

— Będę jej służył...—wtrącił Janek.

Królewicz nie odpowiedział na to nic; w płomień się w milczeniu wpatrywał i po chwili zaczął:

— Gdy podczaszy pokazał mi na piśmie wolę hetmana, która moją złamała, gdym się przekonał, że rady niema, był moment, w którym mną rozpacz owładnęła. Co począć, nie wiedziałem. Czułem, że mnie opanowuje szał, a!... Mój Janku... przebyłem momenta straszne... Cierpiałem...

Janek westchnął. Zupełnie to samo powiedzieć mógł o sobie, a nie mówił, dla tego może właśnie, że obecnie powiadanie jego byłoby powtarzaniem, i dla tego jeszcze, że losy dawały mu pozycję znośną, w odniesieniu do kondycji jego karlej, świetną, biorąc na uwagę uczucie, które nad sercem jego panowanie objęło. Czegóż mógł pożądać więcej? Na dwór przyszłej wojewodziny trockiej wchodził w charakterze dworzanina; do boku Barbary dostawał się, jako wielbiciel jej, osięgający to, co jedynie dla niego do osiągnięcia było, swobodę patrzenia na nią, słuchania jej, służenia jej, czuwania nad nią—mienia w niej, słowem, tego, co Dante miał w Beatrycze,

[...] w Laurze — pani[...]
[...]cą mu ustawiczni[...]
[...] dobra i piękna. D[...]
[...]iść nie mogły. Ja[...]
[...]t, Janku?...— zapy[...]
[...]jmiłościwszy króle[...]
[...]sz?...
[...]ał z niezgrabnie po[...]
[...]miesieniem.

— Przyznam ci się, że zazdroszczę tobie trochę i chętniebym się zgodził na zamianę pozycji mojej na twoją... Gdyby czarodziej jaki przemienił ciebie na mnie, a mnie na ciebie, nie sprzeciwiłbym się mu...

— Nie potrafiłbym być wami, mości królewiczu...

— Czemu nie!... Ale, ponieważ to rzecz niemożliwa, bądź więc ty sobą, ja będę sobą; będziesz dla niej żywem przypomnieniem dni kilku podróży od Grodna do Wilna, dla mnie rękojmią, że ona sobie o chwilach tych przypomina... Jedyna to dla mnie pociecha, na którą pozwolić sobie mogę... ja, pan i samowładca Litwy... Ha!... czynić należy, nie to co się chce, ale to co można... Biedni my, monarchowie...—z lekkim dodał przekąsem, przy kominie stojąc i w płomień się wpatrując.

ROZDZIAŁ XXIII.

W którym ze sprzeczności wyradza się harmonja.

Dla niewiast do wysokich sfer towarzyskich należących nic pospolitszego, jak oddawanie serca jednemu, ręki drugiemu. Przytrafiło się to Annie, siostrze starszej i Barbarze, młodszej. Nieboszczyk

[...]rzy Radziwił, widząc niebezpie[...]
[...]ące Litwie feudalnej z łączenia
[...]kańską, upatrywał ratunek dla
[...]waniu wielkich historycznych
[...]tamę demokratyzmowi polskie[...]
[...]kę oddziaływać. Takiem było
[...]a mocy onego, gdy mu Bóg dwie
[...]ył jedną na małżonkę ostatnie[...]
[...]na Holszanach, drugą ostatnie[...]
[...]tej bojarskiej familji Gasztoł[...]
[...]ał za życia swego: drugą złożonym w ręku syna testamentem przekazał Stanisławowi Gasztołdowi, wojewodzie trockiemu.

Nie wchodzimy w to, czy było w tem, czy nie, nadużycie władzy ojcowskiej. Przytaczamy fakt. Gdy się w Barbarze serce odezwało, przemówił z za grobu ojciec i wola jego stanęła wpoprzek najczystszym uczuciom, najgorętszym życzeniom i najświetniejszemu, jaki się córce jego trafiał, losowi. Stało się. „Gdyby hetman żył...“—powiadali wszyscy. Nie żył atoli, a zatem dotyczącej Barbary klauzuli z testamentu wykreślić nie mógł.

Barbara iść musiała i wyszła za Stanisława Gasztołda.

Smutnem było jej wesele, nie z tego tylko powodu, że za ręką jej serce nie szło, ale i z tego jeszcze, że pan młody z wysiłkiem widocznym na ślubnym stanął kobiercu. Zdawało się, że na bladem obliczu jego wielkiemi literami losy wypisały: „Ostatni z rodu.“ Lekarze ze stron dalekich, aż z Włoch i Hollandji sprowadzani, obiecywali mu życie długie i przepowiadali zdrowie. Zdrowie jednak nie wracało; co do życia zaś—żył, ale spędzając czas w łóżku i karmiąc się lekami. Barbara przeto na to za mąż wyszła, ażeby od ołtarza odszedłszy, zasiąść